

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## Dobrowolna głodówka

Dwa mocarstwa Europy Środkowej o zagęszczonej ludności, odczuwające głód chleba i surowców przemysłowych usiłują fascynować resztę świata swą gotowością do wojny. Przeprowadziły u siebie nieustającą mobilizację obywateli, zarówno w sferze psychicznej, jak pogotowia zbrojnego. Trzymają masy ludzkie w stanie ciągłego napięcia heroizmu. Usiłują wmówić w świat, że miliony Niemców i Włochów aż drżą z niecierpliwości, by rzucić się pod ogień czołgów i bombowców swych nieprzyjaciół.

Wrogami tymi mają być syte narody Zachodu, rzekomo odmawiające zazdrośnie państwom przymierza italsko-germańskiego praw dostępu do zboża, tłuszczów, mięsa, bawełny, kauczuku, ropy i różnych metali, kolorowych i niekolorowych.

Pogrózkami wojny dążą mocarstwa „osi” do wymuszenia na zachodnich bogactwach ustępstw kolonialnych w imię praw naturalnych do miejsca pod słońcem dla każdego narodu na świecie. Podnoszą przy tym bitność i gotowość poświęcenia w rządzonych przez nie narodach oraz genialne zdolności organizacyjne swych ustrojów. Dzięki powyższemu zaletom państwa-proletariatu potrafili przy napół pustym żołądku wybudować sobie ramię zbrojne, które sprosta koniecznościom życia; siłą wymusi udział w bogactwach globu.

Świat cały śledzi z zapałem oddechów i podaje z ust do ust wieści: przeciw któremu z narodów sytych rozładować się ma najpierw niszcycielska energia państw, pozbawionych środków istnienia. Oto kwintesencja bieżących dzieł politycznych Europy w skrócie. Odnajdujemy tu wszystkie pozycje psychologiczne tak dobrze znanej sprawy walki klas społecznych. Jedynie zamiast głodnej i sytej istoty ludzkiej, stoją naprzeciw siebie głodne i syte narody, zorganizowane w państwa. Marsz Goering przed dwa lata wypowiedział krótko i jędrnie charakterystykę sytuacji współczesnych Niemiec: „Nie mamy wprawdzie mięsa i tłuszczów, ale mamy armaty i samoloty”.

Wobec powyższego jest interesującym, że oba państwa totalne prowadzą wyjątkową politykę populacyjną w kierunku dalszego pomnażania ludności oraz każą jej zaciskać pasa, by kosztem niedojadania budować owe armaty i samoloty (a i pancerniki też).

Dążą więc one do największego spiętrzenia stanów emocjonalnych mas ludzkich oraz coraz bardziej drastycznego akcentowania przeciwieństw obu kategorii państw, pozostających w antagonizmie. Słowem — idą w kierunku doprowadzenia kontrastów politycznych w Europie do stanu, przy którym paradoks ich uderzałby w su mienia oraz nerwy całego świata. Chcą skruszyć chciwość narodów bogatych, rzekomo zniewieściałych, niechętnych podjęciu walki o utrwalenie swego dzisiejszego prymatu na globie ziemskim, strachem przed tą walką. W tym celu okazują zdecydowanie chwytenia za oręż w każdej chwili.

Należy tutaj podkreślić okoliczność, że oprócz Niemiec i Włoch, istnieją w Europie i inne państwa, zmuszone do importowania surowców i środków żywności z zagranicy w bardzo znacznych ilościach oraz, że państwa te cierpią również na przeludnienie, każde w skali swych możliwości życiowych. Do kategorii tej na-

(Dokończenie na str. 5)

Władysław Wielhorski.

## Wywiad z Gen. L. Żeligowskim

Posel wileński gen. Luejan Żeligowski dn. 3 bm. wziął udział w posiedzeniu Wydziału Powiatowego Wileńsko-Trockiego w Wilnie, którego jest członkiem, po czym zaprosił przedstawiciela naszego pisma i udzielił mu niżej zamieszczonego wywiadu.

Pragnęliśmy gorąco, aby wywiad ten zapoczątkował poważną i rzeczową dyskusję, w której chętnie udzielimy głosu na łamach „Kurjera Wileńskiego” również i zwolennikom t. zw. organizacyj do browolnych.

Byłoby bowiem wielkim szczęściem gdyby wymiana zdań, przepojona prawdziwą troską o podniesienie naszej wsi, doprowadziła choć do częściowego uzgodnienia poglądów i zapoczątkowała okres opartej na wzajemnym poszanowaniu zgodnej współpracy wszystkich naszych rolników dla dobra wsi i rolnictwa.

Red.

*I. Proszę Pana Generała o wyrażenie opinii o dotychczasowych wynikach akcji samorządowej, która jest prowadzona na terenie powiatu wileńsko-trockiego.*

Jest to sprawa skomplikowana i trudna. Na to, żeby ożywić gospodarczą działalność gromad i gmin, nie wystarczy wydać zarządzenia i powziąć uchwały, trzeba przebudować psychikę ludzką. A to zwykle trwa długo. Są jednakże już trzy wyraźne osiągnięcia w tej dziedzinie:

1. Po prostu historyczne znaczenie ma uchwała Rady Powiatowej pow. wileńsko-trockiego z 2 sierpnia 1937 r., ażeby nie dawać więcej pieniędzy O. T. O. i K. R. Pieniądze, których przedtem używano na subsydia, zupełnie nie kontrolowane przez tych, którzy pieniądze dają, pozostały w gminach. Już dziś i gminy i powiat mają bardzo poważne środki, przy których pomocy dużo można zrobić.

Należy się wielkie uznanie Radzie Powiatowej, że zrozumiała przyszłą rolę gromady i gminy i że pomimo innego zdania części Wydziału Powiatowego zdecydowała się przerwać subsydiowanie organizacji rolniczych, które nazywają się u nas, dobrowolnymi a powinny nazywać się politycznymi. Kiedyś, w przyszłości, ta sprawa dla wszystkich stanie się jasna.

Rolnicy naszych ziem powinni przez wdzięczność ufundować tablicę dla Rady Powiatowej i napisać na niej tak, jak było napisane na medalu

wybitym na cześć ks. pijara Szymona Konarskiego: „Tym, co odważyli się być mądrymi”.

2. Drugie z kolei osiągnięcie — to Komisje Gospodarcze w gminach. Nie jest to nawet żadna nowość, bo przewidziana je już Ustawa Samorządowa. Ale do tej pory nie wiedziały one, co mają robić. Wszystkie pieniądze szły przez samorząd powiatowy do kółek i organizacji rolniczych a komisje gospodarcze gminne nigdy nie zbierały się nawet.

Teraz już zbierają się i radzą. Wprawdzie jeszcze mało zrobiły ale ludzie ze sobą zapoznają się. Docho- dzą w nich do głosu zdolniejsze jednostki. Ponieważ już nabywały się środki, wkrótce mogą zacząć pożyteczną działalność, o ile nikt nie będzie im przeszkadzał.

3. Nareszcie jest i to bardzo ważne, że dziś każda gmina ma swojego agronoma. Jest 15 gmin a więc i 15 agronomów w powiecie. Znalazły się środki na ich opłacenie.

A jaką korzyść mogą przynieść rolnictwu ci agronomowie, tego chy-

ba nikomu nie trzeba tłumaczyć.

*II. A jaki, zdaniem Pana Generała, powinien być dalszy rozwój gospodarki w gromadach i gminach?*

Dobrze, że Pan wspomina obok gminy gromadę.

Gmina u nas jest taka duża, że nie można na niej zatrzymać się: Żeby można było naprawdę mówić o udziale całego rolnictwa w zamierzanej pracy, trzeba pójść dalej — aż do gromady. Tak jak powstały gminne komisje gospodarcze, muszą powstać również podobne komisje gromadzkie. Gromada powinna otrzymać osobowość prawną. Będę dążył do zmiany ustawy samorządowej w tym kierunku.

Po co to wszystko potrzebne? O tym już nie raz mówiłem a i panowie pisaliście. Nie zaszkodzi powtórzyć jednak przynajmniej niektóre ważniejsze punkty:

1. Podniesienie rolnictwa — a więc agronom gminny i wszystko to, co przy jego radzie i pomocy mieszkańcy gmin i gromad mogą zorganizować.

(Dokończenie na str. 3)

## Sprawa chorwacka przyczyną upadku rządu Stojadinowicza

### Nowy gabinet z Serbem na czele

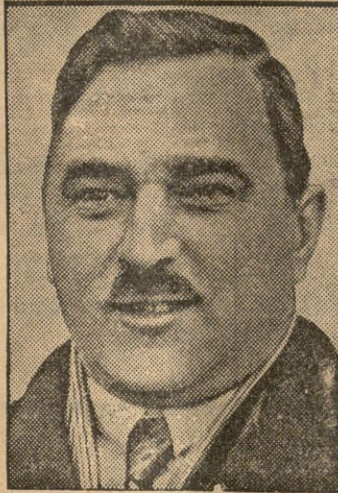
PARYŻ. [Pat.] Agencja Haasa donosi z Białogrodu:

W łonie gabinetu premiera Stojadinowicza powstał kryzys. 5 ministrów po dało się do dymisji, wśród nich 2 młodzi: Mehmed Spaho i Džafer Kulenowicz, 2 Słowenców: Mino Krek i Fran Snaj, 1 Serb: Dragisa Cwetković, przewodca organizacji robotniczej.

BIAŁOGRÓD. [Pat.] 5 ministrów, którzy podali się do dymisji, powodując tym kryzys gabinetowy w Jugosławii, wystosowali na ręce premiera Stojadinowicza pismo, w którym motywują swe ustąpienie z gabinetu koniecznością załatwienia zagadnienia chorwackiego.

BIAŁOGRÓD. [Pat.] Oczekują przyjazdu Dra Macka do Białogrodu w niedzielę rano. Macek znacznie zredukował swe żądania, co może w pewnym stopniu wpłynąć na ukształtowanie nowego rządu.

BIAŁOGRÓD. [Pat.] Wobec ustąpienia



STOJADINOWICZ

5 ministrów dotychczasowego gabinetu, premier dr Stojadinowicz ogłosił dymisję całego rządu. Ks. regent Paweł po odbytych naradach powierzył dr. Cwetkovićowi b. ministrowi opiekę społecznej mi-

się uformowania nowego rządu. Nowy rząd będzie miał charakter prowizoryczny.

Zadaniem jego ma być unormowanie stosunków z Chorwacją oraz załatwienie spraw budżetowych. Mające się odbyć posiedzenie parlamentu zostało odłożone. Odłożono również posiedzenie partii rządowej Jugosłowiańskiego Zjednoczenia Radykalnego.

RZYM. [Pat.] Wiadomość o dymisji premiera Stojadinowicza wywołała we włoskich kręgach politycznych duże zainteresowanie, które tłumaczyć należy okolicznością, że Stojadinowicz cieszy się we Włoszech dużą sympatią, jako gorący zwolennik współpracy włosko-jugosłowiańskiej oraz współtwórca tzw. pokoju adriatyckiego.

Dymisja Stojadinowicza nie wywołała żadnych oficjalnych komentarzy w Rzymie. Prasa podając wiadomości o dymisji podkreśla, że powodem jej były wyłącznie zagadnienia polityki wewnętrznej.

## Misja sen. Berarda w Burgos

### Jakie warunki postawi Franco dla nawiązania stosunków z Francją?

PARYŻ (Pat). Równoległe z misją sen. Berarda centro-prawicowe kółka polityczne rozwijają akcję na rzecz odprężenia między Francją a Hiszpanią narodową.

W ślad za nadzwyczajnym, półoficjalnym wysłannikiem rządu francuskiego do Burgos udaje się do Hiszpanii, na zaproszenie narodowych

kół politycznych, kilku wybitnych polityków francuskich dla zorientowania się na miejscu w sytuacji i nawiązania bezpośredniego kontaktu z tamtejszymi czynnikami politycznymi.

Według informacji kół politycznych, głównym zadaniem misji sen. Berarda ma być wybadanie, czy gen.

Franco zechce uzależnić nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Francją od uprzedniego uznania przez rząd francuski de jure hiszpańskiego rządu narodowego. Warunek ten byłby dla Francji wysocę kłopotliwy.

Berard ponadto miałby za zadanie zwrócić uwagę gen. Franco na fakt, że oficjalne ogłoszenie przez hiszpański rząd narodowy deklaracji neutralności na wypadek ewentualnego konfliktu europejskiego oraz deklaracji na temat utrzymania integralności Hiszpanii ułatwiłoby poważnie Francji nawiązanie pełnych stosunków dyplomatycznych z Burgos.

Sen. Berard po odbyciu rozmów w Hiszpanii ma powrócić do Paryża celem zdania sprawozdania ze swej misji już w przyszłym tygodniu.

## Powstańcy zajęli Geronę

RZYM (Pat). Wczoraj, t. j. w sobotę, rano o godz. 10.30 dywizja włoska Littorio, walcząca na froncie północnym w Hiszpanii, zajęła miasto Gerona.

Dowódca dywizji gen. Bitosi został lekko ranny.

SALAMANKA (Pat). Po zajęciu

miasta korpus nawarski niezwłocznie ruszył do dalszego natarcia, ścigając przeciwnika w kierunku Francji.

BARCELONA (Pat). Wojska powstańcze dotarły do węzła komunikacyjnego Vrandes, na północ od Geroni i znajdują się w odległości 33 km od Figueras.

## 6 kwietnia wybór prezydenta Francji

PARYŻ (Pat). W kręgach parlamentarnych oczekują ogłoszenia w dniach najbliższych terminów wyborów prezydenta republiki we Francji.

Ponieważ prezydent Lebrun objął swój urząd w dniu 10 maja, a więc normalnie Zgromadzenie Narodowe w Wersalu, dokonujące wyborów prezydenta powinno by się zebrać w dniu 10 kwietnia. Dzień ten jest jednak poniedziałkiem wielkanocnym.

Z tego powodu premier, do którego wraz z prezydentem Senatu aależy inicjatywa zwołania Zgromadzenia Narodowego, ma zamiar zwołać zgromadzenie o 5 dni wcześniej, t. zn. na dzień 6 kwietnia.

## Francja zwiększa armię

PARYŻ (Pat). W kręgach komisji wojskowej Izby Deputowanych rozważane są poważnie projekty wprowadzenia trzyletniej służby wojskowej, ze względu na to, iż stan armii czynnej, pomimo utrzymania na dalszy okres dwuletniej służby wojskowej, ma być niewystarczający.

W związku z tym wysuwany jest również projekt, aby jako pierwszy etap w kierunku wzmocnienia efekty wów, przedłużyć służbę wojskową o pół roku, co zwiększyłoby stan liczebny armii o 110.000 ludzi, a dopiero następnie przejść do służby trzyletniej.

## Nowe incydenty na granicy sowiecko-mandzurskiej

HSINGKING. [Mandżukuo]. [Pat.] Agencja Domei donosi, iż poza incydemem na granicy sowiecko-mandzurskiej w pobliżu m. Mengkosili (100 km na północny wschód od m. Manczuli), który miał miejsce dn. 2 bm., kiedy to oddział sowiecki znalazłszy się po mandzurskiej stronie granicy został odparty, tracąc 5 zabitych i 3 rannych — 3 bm. patrole sowieckie trzykrotnie w ciągu dnia przekroczyły granicę, ostrzeliwując patrole mandzurskie, lecz za każdym razem zostały odparte. Japońskie władze wojskowe nie przywiązują do tych incydentów wielkiej wagi.

# Dziś bawimy się na „Czarnej Kawie Prawników” z udziałem JANINY KULCZYCKIEJ,

Barbary Halmińskiej, Wyrwic - Wichrowskiego i Ant. Iżykowskiego.

Mickiewicza 24.  
Początek o godz. 21.

Klub Prawników.  
Cukiernia Czerwonego Sztrała.

## Komisja budżetowa Sejmu

### Organizacje rolnicze, oddłużenie, poprawa gosp. wsi

WARSZAWA (Pat). Sejmowa komisja budżetowa obradowała w sobotę przez cały dzień nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Rol.

Przeszło dwugodzinny referat charakterystyczny sytuacji w rolnictwie wygłosił sprawozdawca omawianego budżetu

#### POS. OSTAFIN.

Na wstępie referent podkreślił, że Polska jest krajem chłopskim i na dłu go taką pozostanie. Ten fakt musi być brany pod uwagę przy każdej akcji planowej, zdążającej do podniesienia Polski wzwyż.

Opłacalność gospodarstwa rolnego przedstawia się obecnie na tle spadku cen zbóż w jakiejś postaci nie wręcz idealnej. W obecnej sytuacji na turalnym wskazaniu dla rolników powinno być zmniejszenie wytwórczości hodowlanej przez przeznaczenie ilości zbóż na spásanie wewnątrz gospodarstwa.

Organizacje rolnicze odegrają jeszcze większą rolę, jeżeli będzie przeprowadzone usprawnienie i uporządkowanie prac tych instytucji, gdyż istnieją pod tym względem jeszcze dość duże braki. Można się także spotkać z

#### atmosferą polityczną, która szkodzi właściwej pracy

Najdonioślejszą jest akcja scalenia gruntów. Rozparcelowaliśmy 2.600.000 ha. A problem wsi jest niemożliwy do coraz bardziej aktualny. Pozostały zapas ziemi 800.000 ha należy jaknajprędzej przekazać drobnej własności.

Co się tyczy eksportu, to sytuacja Polski jest o tyle niekorzystna, że głównym naszym artykułem wywozowym jest żyto. Powinniśmy się przestawić w eksporcie więcej na artykuły zwierzęce i to przerobione.

#### Przejście z wywozu zbóż surowych na wywóz hodowlany i przetworzony jest koniecznością rozwojową naszego rolnictwa.

Istnieje szczegółowo opracowany przez ministerstwo plan inwestycji dla usprawnienia obrotu rolniczego. Kredyt na zrealizowanie tego planu musi się znaleźć, a ograniczenie tego kredytu w tegorocznym budżecie ministerstwa jest przykre.

Szeroko potraktował referent sytuację w lasach państwowych wskazał on, że projektowana przez rząd wpłata L. P. do skarbu na rok 1939-

40 wynosi 61 mil. zł. Należy z wielką ostrożnością oceniać możliwość uzyskania przez L. P. i wpłacenia do skarbu dochodu netto w preliminowej kwocie 41.311.000 zł.

Niski poziom użytkowania drewna w Polsce wyraża się najjaskrawiej we wręcz niespotykanej w krajach uprzemysłowionych ilości drewna na opałowego, które przekracza 70% masy pozyskanej w lasie grubizny.

Uważając jednak potrzebę inwestycji za nieulegającą wątpliwości, wnoszą referent o uchwalenie rezolucji upoważniającej rząd do załączenia do budżetu cel pożyczki długoterminowej w sumie do 40 mil. zł., rozłożonych ratale na najbliższe 5 lat.

Po sprawozdawcy przemawiał minister rolnictwa i reform rolnych, Poniatowski (treść tego przemówienia podamy dopiero, ze względów technicznych, w numerze jutrzejszym — Red. „K. W.”).

#### POS. RĄCZKOWSKI (OZN).

Dotychczasowe ustawodawstwo finansowo-rolne nie rozwiązało w sposób właściwy i wystarczający zadłużenia rolnicze, dlatego też z uwagi na sytuację rolnictwa należy je uzupełnić, uchwalając w bieżącej sesji ciał parlamentarnych ustawy, na podstawie których będzie można dokonać koniecznego oddłużenia gospodarstw wiejskich.

#### WICEMARSZAŁEK DŁUGOSZ,

omawiając sprawę podziału kredytów dla rolnictwa wypowiada się za wznowieniem kredytów na spłaty rodzinne. Następnie wnosi o uregulowanie hipotek, co winno iść równoległe z przeprowadzeniem komasacji.

#### POS. BARAŃSKI

polemizuje z тезami, wysuniętymi przez referenta, twierdząc m. in., że nie można na pierwszy plan wysuwać inwestycji w przemyśle drzewnym. Nie można całej

odpowiedzialności za zaległości gospodarcze zwać jedynie na skarb państwa.

Trafienie do źródeł kapitału prywatnego jest o wiele trudniejsze, niż łatwa droga inwestycji publicznych, ale w ideę uprzemysłowienia kraju musi być wciągnięte całe społeczeństwo, jak zresztą są już tego przykłady.

Mówca nie zamierza obciążać tylko działy gospodarki, wchodzącej w zakres Ministerstwa Rolnictwa. Krytykuje w ogóle przedsiębiorczość państwową i twierdzi, że znalazłoby się w państwowych przedsiębiorstwach dużo milionów zł na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb.

#### POS. PIKUSA UWAGA,

że najważniejszą rzeczą jest aktywizacja nas wiejskich. Dzisiejsza organizacja rolnictwa zdołała zrzeszyć zaledwie 10 p. oc ogółu rolników. Jeżeli chcemy stworzyć lepsze warunki pracy na wsi, a zwłaszcza mieć możliwość głębszego oddziaływania w kierunku podniesienia rolnictwa, to musimy wprowadzić nową organizację, która będzie miała charakter powszechny i opierać się będzie na dwóch płonach, a mianowicie

#### na samorządzie rolniczym i na organizacjach dobrowolnych.

#### POS. TRĘBICKI.

Samorząd rolniczy ma to niedomaganie, że brak mu własnych podstaw finansowych, dlatego przyjmujemy z uznaniem zapowiedź pana ministra, że także własne źródła dochodów będą przyznane izbom rolniczym.

#### POS. SZWED

mówi o fatalnym stanie budownictwa wiejskiego, zwłaszcza na ziemiach wscho dnych.

Następnie zabrał głos minister rolnictwa, którego przemówienie podamy jutro.

Po końcowych wywodach referenta posiedzenie około północy zakończono.

## BŁAWAT POLSKI

WILNO, UL. WIELKA 28, TEL. 15-92  
ROZPOCZĄŁ W OKRESIE

## BIAŁYCH DNI

TANIĄ SPRZEDAŻ PŁÓTNA PO CENACH FABRYCZNYCH  
Prosimy zwrócić uwagę na nasze wystawy, które świadczą o naszej taniości

## Ofiarą terrorystów irlandzkich miały paść Scotland Yard, Parlament, Zamek Królewski...

LONDYN (Pat). Sensacyjny dokument, zawierający szczegółowy plan dokonywania w Anglii całego szeregu aktów teroru i sabotażu dostał się w ręce angielskiego Scotland Yardu.

Dokument ten przesłany został przez policję w Belfaście, która skonfiskowała go w czasie rewizji w pewnym domu w stolicy północnej Irlandii.

#### Prywatne Doksztalające KURSY „WIEDZA”

KRAKÓW, UL. PIERACKIEGO 14

Kursy przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie oraz w drodze korespondencji, za pomocą zupełnie nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów do:

1) egzaminu dojrzałości gimnazjum starego typu;  
2) egzaminu ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego;  
3) z zakresu I i II klasy gimn. nowego ustroju;

4) egzaminu z 7 klas szkoły powszechnej.  
Uwaga: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materiału naukowego, tematy z sześciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowo egzaminują 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów. Wykładają tylko wybitne siły fachowe.

dzi. Plan przewiduje dokonanie szeregu zamachów bombowych na gmachy publiczne.

Jako obiekty tych zamachów przewidziane są: Buckingham palace, za mek w Windsorze, gmach parlamentu, siedziba banku angielskiego w City oraz kwatery Scotland Yardu.

Ponadto dokument wymienia kilku wyższych urzędników Scotland Yardu, na których mają być dokonane zamachy. Jako datę wszczęcia tej kampanii terrorystycznej W. Brytanii wyznaczona była pierwsza połowa lutego.

W związku z tym zarządzono w Londynie cały szereg nadzwyczajnych środków ostrożności. Wszystkie gmachy publiczne były wczoraj jak

najściślej strzeżone. Dostęp do Scotland Yardu został zamknięty i każdy interesant musiał, zanim został wpuszczony otrzymać przepustkę.

PROSZKI WYKONCJONOWANE



**Kogutek**

ZASTOSOWANIE: GRYPA, PRZEZIEBIENIE BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.

Zadajcie oryginalnych proszków ze zn. tobr. „KOGUTEK” GASECKIEGO tylko w opakowaniu higienicznym w TOREBKACH

#### Browning „PIORUN”

ściśle wg rysunku z bezpiecznikiem.

Fason belgijski. Typ 6 mm. Repetuje się przed każdym strzałem i automatycznie wyrzuca łuski. Huk ogłuszający. Idealna obrona przed napadem. Wykonanie luksusowe. Lufa pęknie oksydowana, rekojęści kryte lśniącym bakelitem. Waga 250 gr., długość 10 cm., szerokość 7 cm. Gwarancja fabryczna na 5 lat. Cena tylko 21 6.95, 2 sztuki 13.50. Setka naboju systemu „Fiobert” 21 3.65. Płacić się przy odbiorze. Adres: Przedstawicielstwo „PERFECTWATCH”, Wyzd. B/2, Warszawa 1, ul. Marińska 11-1. UWAGA: Wstrzyżcie się taniej tandety, polecanej przez pokątnych sprzedawców. Żądajcie wszędzie w sklepach tylko automatów „PIORUN” z bezpiecznikiem.



## Wilno gra i wygrywa

w szczęśliwej kolekturze

### „DROGA DO SZCZĘŚCIA”

Wielka 44 WILNO Mickiewicza 10

gdzie w 41 Loterii padł

**Milion zł. 1.000.000**

## Kierownictwo O. Z. N. i wicepr. Kwiatkowski

nie mogą uzgodnić poglądów na oddłużenie rolnictwa

WARSZAWA. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym w czasie obrad Komisji Budżetowej Sejmu nad budżetem ministerstwa rolnictwa, zespół rolniczy OZN zgłosił wniosek o oddłużeniu rolnictwa.

Jak mówią, wniosek ten stwarza nowe trudności dla Ministerstwa Skarbu. Wobec tego w kolach parlamentarnych twierdzą, że odbyła przed paru dniami w mieszkaniu prywatnym marszałka Miedzińskiego rozmowa wiceprem. Kwiatkowskiego z szefem OZN, gen. Skwarczyńskim i szefem sztabu Ozonu, płk. Wendą, wbrew przewidywaniom, nie doprowadziła do uzgodnienia poglądów.

## „Młodzież ukraińska na wsi wołyńskiej idzie do współpracy z Polakami”

W czasopiśmie „Siew”, organie Centralnego Zw. Młodej Wsi, w numerze na 5 lutego, ukazało się obszernie sprawozdanie o połączeniu Wołyńskiego Związku Młodzieży Wiejskiej z Centr. Zw. Młodej Wsi.

Sprawozdanie to podkreśla, że młodzież ukraińska na wołyńskiej wsi idzie szczerze do współpracy z Polakami. Wołyński związek zachowuje swój organ prasowy dwujęzyczny pod tytułem „Młoda Wieś — Mołode Seło”.

W sprawozdaniu tym przytoczono również oświadczenie prezesa Gierata o tym, że niektóre czynniki u nas odnoszą się nieumie do chłopca. Jest to stanowisko niesłuszne, bo chłop przedstawia siłę konstrukcyjną w państwie i do niego należy przyszłość.

## 2 odpowiedzi Ukraińcom premiera Składkowskiego

WARSZAWA. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym gen. Składkowski, nadesłał do marszałka Sejmu dwie nowe odpowiedzi na interpelacje ukraińskie.

Posłowi Bilakowi, który interpelował o rozgromienie „Narodnego Domu” w Złoczowie — premier odpowiada że przeprowadzone dochodzenie nie potwierdziło przytoczonych przez Interpelanta faktów, że trzeba było dochodzenie umoczyć wobec niewykrycia winowajców.

Posłowi Witwickiemu premier odpowiada, że konfiskata gazety „Dilo”, zawierającej tekst przemówienia Interpelanta w Sejmie została dokonana dlatego, iż w tekście ogłoszonym w gazecie dodano różne zdania, których w przemówieniu sejmowym nie było.

## Przedstawicielstwa w Litwie polskich firm eksportowych?

WARSZAWA. (Tel. wł.) Do Izby Przem.-Handlowej warszawskiej wpłynęły w ostatnich dniach liczne pisma firm z Kowna, Poniewieża i Szawel o uzyskanie przedstawicielstwa polskich przedsiębiorstw, zainteresowanych w wywozie do Litwy.

## Bund Deutscher Osten wzmaga akcję przeciwko Polakom w Niemczech

WARSZAWA. (Tel. wł.) Nadszedł wczoraj do Warszawy ostatni numer czasopisma „Polak w Niemczech”. Zawiera on następujące oświadczenie:

„Rok 1939 rozpoczął się od wzmocnionej akcji Bund Deutscher Osten przeciwko Polakom w Niemczech. Akcja ta nie natrafiła na przeszkody a położenie Ludu Polskiego w Niemczech pogarsza się. Na fakt ten w imieniu Polaków w Niemczech zwracamy uwagę wszystkich odpowiedzialnych za ten stan rzeczy”.

## WŁODZIMIERZ PIKIEL

Wilno, Wielka 7, tel. 11-55

SPRZEDAŻ PO CENACH FABRYCZNYCH

## BIAŁYCH TOWARÓW

BAWEŁNIANYCH I LNIANYCH

NANSUKI OBRUSY  
MADAPOLAMY SERWETY  
PŁÓTNA BIELIZNIANE KAPY  
i POŚCIELOWE RĘCZNIKI  
WYROBY PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK

**SUKNA — FUTRA — BŁAWAT**

Prosimy porównać nasze wyjątkowe ceny

# Wywiad z Gen. Lucjanem Żeligowskim

wać wspólnymi siłami: czyszczenie nasion, zbieranie kamieni, wspólny zakup droższych narzędzi rolniczych itd.

2. Spółdzielczość. — Dzisiejsza spółdzielczość jest zupełnie nieżyłowa. Nie przynosi korzyści wiosce, bo skupiona jest w miastach. Gdy w mieście rywalizuje ze sobą po kilka podobnych spółdzielni i żadna nie może samodzielnie utrzymać się, na wsi w gromadach i gminach spółdzielni nie ma.

Z każdym dziesiątkiem jaj i z każdym workiem zboża trzeba jechać, nie wiadomo wiele kilometrów, zamias — żeby te rzeczy na miejscu kupić własną spółdzielnią a za to z miasta przynosiła co potrzeba.

3. Budownictwo. — Ludzie umieją budować tylko z drzewa a w wielu miejscach już lasu wcale nie ma albo jest bardzo drogi. Stare domy rozpadają się. Bardzo dużo nowych trzeba budować w związku z komasacją.

Któż ich nauczy budować z cegły, cementu albo gliny? Kto założy na miejscu tanie cegielnie, jeżeli nie zorganizowani mieszkańcy gromady albo gminy!

4. Szpitalnictwo. — Dziś każdego chorego, którego nie można trzymać w domu, trzeba wieźć trzęsącym wózkiem do odległego miasta. Szpital w mieście drogo kosztuje a podróz chorzy nie idzie na zdrowie. Powinien powstać w każdej gminie pod opieką gminnego lekarza małe szpitaliki z jedną izbą dla kobiet i drugą dla mężczyzn.

Tam chory mógłby przeleżeć kilka dni pod opieką lekarza, żeby zaś było taniej — jedzenie mogłoby mu nawet z domu przynieść.

5. Apteki. — Sieć ich jest zbyt rzadka a lekarstwa za drogie. „Kartel aptekarski” krzywdzi mieszkańca wsi i musi być przełamany.

3 lata temu powiedziałem w Sejmie, że to „kartel” najszkodliwszy, bo oparty na nieszczęściu ludzkim. Niestety, i dziś mogą to samo powtórzyć. Było na ten temat dużo przemówień ale ceny lekarstw nie zmieniły się.

6. Opał. — W naszym klimacie i przy zamożności naszej ludności miejskiej, gdzie wiele rodzin posiada na wszystkich członków tylko jedną parę całych butów, sprawa opału jest bardzo ważna.

Nikt o niej nie myśli. Ludzie palą płoty i słupy przydrożne w niektórych okolicach, zamiast zorganizować kopalnie torfu albo zbiorowy zakup węgla.

7. Pomoc prawna — jest dla mieszkańca wioski za droga i za daleko po nią trzeba jechać. Gminy powinny zorganizować w określone dni tanie porady adwokata, sprowadzonego specjalnie z miasta.

Przed dwoma tysiącami lat wiesz rzymska korzystała z bezpłatnych porad prawnych a my dziś do tego stanu kultury jakoś nie możemy dojść w żaden sposób.

8. Budowa szkół. — Brak budynków szkolnych odczuwa się w naszym ciągu.

9. Domy Ludowe. — Odpowiednia

rozrywka jest nie mniej, niż szkoła i chleb codzienny, potrzebna.

10. Rzemiosło i Handel. — Obecnie nie tylko spółdzielnia, adwokat, doktor ale i dobry specjalista — rzemieślnik ucieka ze wsi. A tymczasem jest on potrzebny w każdej wiosce nie tylko po to, żeby wykonać zamówienie ale również, żeby dzieci, co nie mogą zmieścić się na gospodarce, wyuczyć innego fachu.

To samo jest i w handlu. Można by te przykłady wliczać jeszcze długo ale i przytoczonych już wystarczy, żeby sobie wyobrazić, jakie wielkie zadania stoją przed gospodarstwem gromad i gmin.

Na zachodzie Polski powstała Gdyńia, buduje się C. O. P., dokonują się wielkie inwestycje. Trzeba, żeby równocześnie z tym wielkim wysiłkiem państwa na terenie gromad i gmin była prowadzona praca nad inwestycjami w miniaturze.

Niech nawet nie uda się jedno lub drugie zamierzenie. Mimo to wydane pieniądze nie będą stracone. Ludzie nauczą się pracować. Teren się ożywi.

III. A czy Pan General uszereżdzi działalność organizacji i kółek rolniczych ocenia ujemnie?

Nie. W Poznańskim, moim zdaniem, pracują one idealnie. Około 50% gospodarzy należy do nich i działalność swoją opiera na własnych funduszach. Tak być powinno wszędzie.

Tymczasem na terenie b. Kongresówki już jest gorzej a na ziemiach wschodnich zupełnie źle.

Z organizacji rolniczych zrobiły się organizacje polityczne. Zrzeszają bardzo mały procent rolników. Utrzymują się prawie wyłącznie z subsydiów, zebranych od niezrzeszonych

(Dokończenie ze str. 1)

rolników pod przymusem, a przy tym wszystkie są nieodpowiedzialne przed tymi rolnikami za swoją działalność i mogą im narzucać, co same zechcą, za ich własne pieniądze. Zresztą wyścig drogi robią pieniądze po wyjściu od rolnika, zanim do tego rolnika znowu wróć, żeby sobie zdać sprawę, jaki to absurd.

Dodać do tego trzeba, że rolnicy, którzy potem korzystają z pieniędzy, rozprowadzonych przez Kółka rolnicze, zrzeszają w najlepszym razie 5% rolników.

Jeżeli mnie zapytają, jaki jest mój stosunek do nowej organizacji rolnictwa, i dziwi się następnie, że przeciwko temu projektowi protestują organizacje rolnicze na Zachodzie, odpowiem bardzo prosto: Tam te organizacje są niezależne, nie znajdują się w dyspozycji ministerstwa rolnictwa. Zupełnie odwrotnie niż u nas. Ponieważ te organizacje z Zachodu widzą, co się u nas dzieje, nie można się im tak dziwić, że sprzeciwiają się projektom, które poddają je w zależności od ministerstwa rolnictwa.

Nasza akcja samorządowa jest dostosowana do naszego terenu, gdzie organizacje rolnicze już są związane więzami politycznymi i reprezentują tylko znikomą część społeczeństwa.

IV. Czy z tego należy wywnioskować, że na naszym terenie w ogóle Pan General ocenia ujemnie działalność tzw. organizacji dobrowolnych?

Na dobrowolności świat stoi. Organizacje na prawdę dobrowolne, utrzymujące się z własnych środków, są bardzo pożyteczne. Nie wyobrażam

sobie, żeby w przyszłości rolnictwo mogło bez nich obejść się.

Podniesienie gospodarce wioski przez powszechne zorganizowanie rolników w gminach i gromadach na pewno przyczyni się do powstania i rozwoju prawdziwych dobrowolnych organizacji.

Ale trzeba żałować, że na zrozumienie tych zupełnie elementarnych prawd straciliśmy w pow. wileńsko-trockim całych kilkanaście lat.

V. A jak Pan General zapatruje się na przyszłość?

Bądźmy optymistami. Pogląd słuszny musi w końcu zwyciężyć w powszechnym przekonaniu. Do tej pory jednak nie obeszło się już bez błędów.

Rada Powiatowa, jak już wspominałem, ma za sobą wielką zasługę oddania środków pieniężnych, gromadzonych przez gminy, na właściwy użytek. Równocześnie jednak Wydział Powiatowy w większości składa się z przeciwników prowadzonej akcji. Nie można wymagać, aby dobrze prowadzili roboty ludzie, którzy jej nie chcą. Dlatego popełniono taką omyłkę, jak uzależnienie angażowania agronomów gminnych od Wydziału Powiatowego, zamiast uzależnić od gminy, dając tym samym gminie większą swobodę.

Wydział Powiatowy, robiąc trudnienią, nie działa samodzielnie, a ulega min. rolnictwa. W dwa miesiące po rozpoczęciu akcji, gdy żadnych wyników jeszcze nie można było widzieć, zjechała komisja ministerialna i dokonała lustracji bez mojego udziału ani powiadomienia mnie o tym. Skutek jest ten, że obecnie Wydział Powiatowy, kierując się poleceniem ministerstwa, zwalnia ze stanowiska agronoma powiatowego, jednego z nielicznych ludzi, którzy rozumieją cel akcji i są mu oddani.

Nawet w takich, zdawałoby się, drobnych, rzeczach, jak sprawy personalne, ministerstwo zabiera głos, co wskazuje na jego niechęć dla prowadzonej akcji.

Mimo to sądzę, że dawny okres — gdy fundusze gminy były oddawane do dyspozycji przed nikim nieodpowiedzialnych organizacji „politycznych” — minął już bezpowrotnie.

VI. Jaki będzie dalszy udział Pana Generała w akcji?

Moja rola ogranicza się do wpojenia ludziom właściwego poglądu na sprawę samorządu. To już częściowo zostało zrobione. Do ludzi, którzy zrozumieją, o co chodzi, należy wcielenie w życie poznanych zasad.

Ja sam tych rzeczy nie mogę wykonywać ale będę śledził z największą uwagą pracę w samorządach gromad i gmin i będę wkroczał tam, gdzie będzie potrzeba; w tych granicach, jakie daje prawo każdemu obywatelowi. Obecnie głos mają gminy, wydział powiatowy i, oczywiście, władze nadzorcze.

VII. Pan General wspominał o konieczności uzupełnienia ustawy samorządowej z 1935 r. Jak w ogóle Pan General ocenia tę ustawę?

Ustawa ta sama przez się nie jest tak bardzo zła. Krytyka samorządu

zjawia się przeważnie nie z powodu wadliwości ustawy a dlatego, że ludzie i władze nadzorcze, niestety, albo nie czytają jej albo ją tłumaczą na niekorzyść samorządu. Według mnie, największe zło tkwi nie w ustawie a w ludziach.

VIII. Czy Pan General przypuszcza, że to się zmieni i że obecnie władze pójdą na pełne zrozumienie i wykorzystanie samorządu?

Nie wiem, czy pójdą, ale wiem, że pójść powinny. Bo to oznacza nie tylko podniesienie dobrobytu naszej wioski i przygotowanie ludzi do pracy państwowej. To mus dziejowy, którego żadna siła odwrócić nie zdoła. Bo i władze samorządowe i te czy inne osoby — dziś są a jutro ich może nie być, lecz Państwo Polskie zostanie na wieczne czasy i o tym musimy pamiętać.

Karta samorządowa najmniejszych jednostek odwraca się powoli a gdy to się stanie, ludność wiejska, która obecnie jest w bezruchu, ujrzy nowe horyzonty przed sobą i znajdzie dla siebie piękną pracę, a państwo w ten sposób ugruntuje fundamenty swego bytu.



**WEDLA**  
RACJONALNE ŚNIADANIE  
LUDZI PRACY

**ODCZYT**  
prof. Staniewicza  
o rozwoju gospodarczym  
Wileńszczyzny i Nowogródziny

6 bm. o godz. 18.30 w gmachu głównym Uniwersytetu Stefana Batołego w sali IX w ramach cyklu wykładów o rozwoju ziem wschodn. zorganizowanego przez Zarząd Okręgu Wileńskiego T-wa Rozwoju Ziemi Wschodniej wespół z akademickimi stowarzyszeniami regionalnymi USB w Wilnie — odbędzie się wykład prof. W. Staniewicza pt. „Rozwój gospodarczy ziemi wileńskiej i nowogródzkiej”.

**Teatr m. NA POHULANCE**

Dzisiaj o godz. 8 wiecz.  
**JEJ SYN**  
z gościnnym występem  
N. Młodziejowskiej - Szczurkiewiczowej  
Ceny popularne

## Dziennikarz na prowincji

II.

Serio, „pobrazali się”. Redaktor naczelny otrzymał kilka, ja parę listów z wymysłaniami i z wielkimi znakami zapytania, tudzież z wykrzyknikami. Powodem „obrazy” — mój felieton sprzed kilku dni o dziennikarzu na prowincji.

Listy przyszły odrazu, natychmiast, nazajutrz. Rzadko kiedy najpilniejsza korespondencja przychodzi w tak krótkim czasie. Sądząc po szybkości reakcji — artykuł spełnił swe zadanie, „poruszył” przynajmniej niektórych. Mógłbym powiedzieć: uderz w stół, a nożyce się odezwą, bo przecież nie wymieniałem żadnych nazwisk, nie podawałem żadnych konkretnych faktów. Bardzo mi przykro, żeście panowie wzięli to do siebie. Ale słowo daję, że akurat o was nie myślałem, ani mi przez głowę przeszło. Nikogo realnego, z mieszkańca tam a tam, pod tym a nie innym adresem, nie brałem „za podstawę”. Zresztą nie mam przyjemności znać was osobiście koledzy, więc jak?

Jeden z „dziennikarzy na prowincji” (trzeba trafić: ten znajomy) w li-

ście do naczelnego redaktora pisze wręcz: „...Ponieważ również zaliczam siebie do grona prowincjonalnych dziennikarzy proszę o bliższe sprecyzowanie charakteru i tendencji omawianego artykułu p. Mikułki”.

Nie będziemy trudzić tym naczelnego redaktora, ważniejsze sprawy ma na głowie... Normalnie po przeczytaniu jakiegoś artykułu orientuje się w jego charakterze i tendencji.

Skoro tutaj jednak są pewne trudności, można „bliżej precyzować”. — Otóż pod pojęciem „dziennikarz na prowincji” topograficznie podpadamy my wszyscy. I zapewniam łaskawie, że ta nazwa nie zawiera w sobie nic obraźliwego. Trudno, nie każde mu wypadło żyć i mieszkać w Warszawie... Inna sprawa, że „dziennikarz na prowincji” może być dziennikarzem w skali ogólnopolskiej, lub takim nie być.

Uwagi więc o „Dziennikarzu na prowincji”, o jego pracy były skierowane siłą faktu i pod. moim własnym adresem, jeżeli już konieczne

mamy adresować. Taka tendencja artykułu, taki charakter, mili Koledzy!

Nic nie poradzisz, uczyć się ciągle trzeba. Uczyć się, doświadczając piśmienniczo, czytając, nawet gdyby to były czasem słowa cierpkie. Wracajmy więc szybko do „Dziennikarza na prowincji” Antoniego Trepińskiego. Z książki tej przytaczać, przedrukować będą, przyda się...

\* \* \*

Poprzednim razem skończyliśmy na „atrakcyjności formy korespondencji. Jaką winna być treść i forma sprawozdań, czym jest korespondencja?

„Korespondencja dziennikarska — to nie protokół: nie trzeba w niej notować pedantycznie całego przebiegu zebrań czy uroczystych obchodów... O czym mówiono, co zdecydowano, kto i jaką rzucił myśl — oto nieodzowne elementy sprawozdania przeznaczonych do druku. Zwięźle i treściwie! Jeżeli nie poruszano na posiedzeniu nic istotnego, nie ma z czego sprawy zdawać, pomijamy je raczej milczeniem... Kiedy następuje fala identycznych wydarzeń np. manifestacji, pożarów — w miarę powiększania się serii należy im poświęcać coraz mniej uwagi, ograniczając się stopniowo do wspomnień”.

Mój Boże, u nas jak się zaczyna fala „gwiazdek” i „opłatków” — to płynie poprzez cały rok niemal aż do następnego Bożego Narodzenia. Komunikaty sypią się z worka obfitości, jak sieczka. I końca nie ma.

Nawet najdrobniejsze wydarzenia posiadają swą specjalną wagę. Ale kiedy?

„Małoważna na pozór wiadomość ma niekiedy specjalną wartość — wbrew wszystkiemu cośmy dotychczas powiedzieli — jeżeli kto inny jej nie posiada. Naprzykład — podana przez pismo jako pierwsza, wiadomość o nominacji nowego kierownika urzędu lub zwolnieniu dyrektora fabryki, nie wyprzedzona przez żadne wydawnictwo konkurencyjne”.

W posęgu za nowinami nie można fabrykować wiadomości nieprawdziwych, bo to podrywa pismo; czytelnik przestaje mieć do niego zaufanie. Jak również musi być stosowany umiar w mentorstwie i komentowaniu zdarzeń. Niektórzy wprost nie mogą się bez tego obejść. Trepiński podaje takie przykłady:

„...Kiedy jakaś obywatelka poślizgnie się z powodu gołoleźki, „dotychczas” zarządowi miejskiemu za nieposypywanie chodników żwirem.

„...Kiedy dziecko wpada pod samochód — winni stają się rodzice za „karygodny brak dozoru”.

„...Kiedy uczenica ucieka z przedsięwzięciem amantem — „rzuca to niedwuznaczny (?) cień na stosunki panujące w miejscowej szkole”.

„...Gdy rabuś pod latarnią wyrwał kobiecie torebkę — dzwon na trwogę woła o „należyte oświetlenie ulicy i wzmocnienie sił policji”.

Podobne mentorstwo rozwieliło niło się w prasie. A przecież zazwyczaj tak nie jest, nie można tak szablono-wo łączyć zjawisk.

W ogóle należałoby wydać wążkę szablonom dziennikarskim, oklepającym frazesom i formom wyrażania się.

W jednej z redakcji warszawskich obowiązuje surowy zakaz, który z powodzeniem można wywiesić w lokalu każdej gazety.

Zabrania się:  
Trzymać rękę na pulsie życia, jeździć na stalowych rumakach, mrozić krew w żyłach, trzymać włamywaczy w potrzasku, szaleć czerwonym kurom, dokonywać strasznych wybuchów i zuchwałych włamań, notować karambole, narzucać czytelnikowi wyrazy „niewał-pilwie”, „bezwzględnie”, „bezsprzecznienie”, „bezwzględnie”, „nie da się za przeczyć”, używać więcej niż raz na 100 wierszy

## Nożycami przez prasę

### PROBLEMAT KOLONIALNY

Problemat zwrotu kolonii Niemcom, stał się na rozkładzie spraw politycznych świata sprawą Nr 1. W ciągu paru dni Zachód ludził się mową Roosevelta. Ostatecznie jednak prez. Roosevelt zaprzeczył pogłoskom na temat interwencji w sporach europejskich.

Należy więc przypuszczać, że problemat nowego podziału kolonii wróci teraz na porządek dzienny z podwójną siłą. „Kurjer Warszawski” zamieszcza artykuł wstępny, poświęcony analizie zagadnień kolonialnych.

Sytuacja uległa głównie komplikacji na skutek tego, że większość mandatów została podzielona pomiędzy mocarstwa. Więc np. znaczna część Kamerunu otrzymała Francja, ale część północną, graniczącą z Nigerią, otrzymała Anglia. Trzecią część kolonii około Togo na wschodzie otrzymała Anglia. Dawna niemiecka Afryka wschodnia jest połączona unią celną z koronną angielską Kenią. To wytwarza na tym terenie bardzo poważne powikłania, a to tym bardziej, iż mocarstwa, które uzyskały mandaty, traktują je już przeważnie dzisiaj, jako własne kolonie. To też wysuwane były ostatnio koncepcje w związku z podróżą południowo-afrykańskiego ministra Pirowa oliarowania Niemcom jakichś innych kolonii zamiast tych, które weszły już dziś w faktyczne władanie Francji i Anglii.

Z punktu widzenia międzynarodowego a zwłaszcza europejskiego zasługują na uwagę, iż komplikacje, które powstają w związku ze sprawami kolonialnymi, zaprzętają na dłuższy chyba okres czasu uwagę obu grup mocarstw, a najprawdopodobniej także Stanów Zjednoczonych.

Kolonie powinny zaprzętać nie tylko uwagę „obu grup mocarstw”, ale i Polski. Za lat pięć Polska będzie miała około 100 mieszkańców na jeden kilometr kwadratowy. Na kampanię kolonialną czas już tedy najwyższy! Raz stracona okazja może się nie powtórzyć.

### „NASZ PRZEGLĄD O PREZ. ROOSEVELT I PREZ. ROOSEVELT O CYMBALACH

Żadna prasa, nawet francuska, nie przyjęła z takim entuzjazmem wiadomości o rzekomym przemówieniu prez. Roosevelta na komisji wojskowej, jak prasa żydowska. Słodką perspektywę pogromu zniecierpliwionych hitlerowców przy pomocy Ameryki wydawała się nieomal bliska.

„Nasz Przegląd” napisał z triumfem.

Z właściwą sobie energią Roosevelt zawczasu podniósł rzuconą mu rękawicę i wezwał do Białego Domu komisję wojskową Senatu celem zobowiązania ponurych perspektyw międzynarodowych, odstąpiętych dzięki konferencji monachijskiej. Manifestując przy jasne stanowisko wobec Francji i Wielkiej Brytanii, które zmuszone były pójść na szereg ustępstw wobec bloku faszystowskiego, prezydent Roosevelt dowodził, że zachodnie mocarstwa europejskie stanowią właściwie „pierwszą linię obronną” chroniącą kontynent amerykański przed napaścią. Przemawianie w imieniu prezy-

dentów jest jednak zawsze niebezpieczne, bo oto co prezydent Roosevelt w tym samym dniu powiedział o przemawiających.

Zapytany przez jednego z dziennikarzy, skąd powstała pogłoska na temat rzekomego oświadczenia prezydenta w sprawie „granicy St. Zjedn. nad Renem” Roosevelt z uśmiechem odpowiedział: „kilku pomyślonych cym balów przypisało mi słowa, których nigdy nie wypowiedziałem”.

### W BELGII MÓWI SIĘ O KOŁONIACH DLA POLSKI

„Dziennik Poznański” omawia skutki odprężenia w polityce międzynarodowej.

Giełdy oceniły, że wojny nie będzie b. szybko. Takie same nastroje panują wśród najszerszej warstwy ludności zwłaszcza Anglii i Francji gdzie zaobserwowano masowy napływ turystów do biur podróży. Kilka dni temu biura podróży na zachodzie Europy świeciły pustkami.

Opinia publiczna twierdzi, że obecnie rozpoczyna się targa o kolonie, co wybuchem wojny nie grozi. Można zatem wybierać się nawet w dalsze podróże. W związku z problemem kolonialnym, warto zanotować ciekawą wiadomość z prasy angielskiej, że niabawem mają się w Belgii rozpocząć rokowania kolonialne, przy czym wymienia się, że Belgia odstąpić ma swe kolonie mandatowe, które uzyskała po wojnie światowej. Kolonie te mają właśnie otrzymać Niemcy. Wspomina się tu również o Polsce. Informacje te notujemy z obowiązkowo z biennikarskiego, gdyż częściowo zanotowano je już w prasie warszawskiej.

Zdaje się, że można tutaj zastosować przysłowie „nie ma dymu bez ognia”.

## Wiadomości radiowe

### Wiedziarzka audycja z Zakopian

Program audycji zakopiańskiej z F. I. S. pomyślany jest jako całość, która da nie tylko pełny obraz zawodów, ale poinformuje o jednocześnie radiosłuchaczy o wszystkich sprawach, związanych z turystyką i narciarstwem.

Przeciętnie Polskie Radio będzie nadawało trzy audycje dziennie. Umieszczone one będą w porze bardzo dogodnej do słuchania. O godz. 7,15 po Dzienniku Porannym podawany będzie codziennie program zawodów oraz wyniki dnia poprzedniego, a od czasu do czasu znajdzie się w programie reportaż z najciekawszego wydarzenia dnia wczorajszego.

Drugi stały odcinek — to pogadanki i transmisje z płyt nadawane około godz. 19. Komunikat z wynikami zawodów znajdują słuchacze w ramach wiadomości sportowych o godz. 20,50 w dniu powszednim i o godz. 20,30 w dni świąteczne. W miarę potrzeby wyniki te będą uzupełniane o godz. 23,00 w ostatnich wiadomościach Dziennika Radiowego.

Poza tymi audycjami stałymi od czasu do czasu nadawane będą transmisje bezpośrednio w czasie trwania konkurencji, a więc około godz. 12,00. Program radiowy przewiduje siedem takich transmisji: z uro-

# Spór o drogocenne druki między Biblioteką Wróblewskich a Muzeum Białoruskim

Przed kilku dniami zamieściliśmy notatkę o sensacyjnym sporze między Biblioteką im. Wróblewskich a Muzeum Białoruskim w Wilnie o stare druki. Wiadomość o tym sporze obie głą już prawie

### CAŁĄ PRASĘ POLSKĄ

i w wielu wypadkach została uzupełniona ciekawymi szczegółami. Podawano m. in., że Biblioteka im. Wróblewskich rości pretensje do takich przedmiotów, znajdujących się w Muzeum Białoruskim, jak zabytkowy miecz katedra wileńskiego i sztandar powstańców z roku 1863. Tego rodzaju szczegóły uzupełniające nadały sporowi specjalne zabarwienie i zmuszały nawet czytać

### MIEDZY WIERSZAMI

Jaki jest jednak istotny stan rzeczy. Dlaczego Biblioteka Wróblewskich wszczęła spór i o co jej chodzi?

Przedmiotem sporu jest kilkadziesiąt starych druków. Nie są to wylądnie druki staroruskie. Wprost przeciwnie jest wśród nich wiele w językach innych.



Parę lat temu Biblioteka im. Wróblewskich otrzymała znaczną część druków upaństwowionej biblioteki prawosławnego Seminarium Duchownego w Wilnie. Ogółem przyznano Bibliotece Wróblewskich

### OKOŁO 23 TYSIĘCY TOMÓW.

W tym było do 13 tysięcy starodruków oraz do 10 tysięcy, pochodzących z XIX—XX wieku. Były to przede wszystkim dzieła o treści świeckiej. — Dzieła zaś z zakresu teologii prawosławnej i ogólnej, pochodzące z biblioteki seminarium duchownego przyznano Seminarium Teologii Prawosławnej na Uniwersytecie Warszawskim.

Przekazywanie Bibliotece Wróblewskich przyznanych jej druków po bibliotece seminaryjnej trwało przez cały rok 1937 oraz znaczną część r. 1938. Podczas sprawdzania katalogów stwierdzono, że

### NA 16 DRUKÓW Z XV WIEKU — BRAKUJE 13.

Odkrycie to było bardzo przykre, ponieważ druki z XV wieku są rzadkie i cenne. Z 30 zaś druków szesnastowiecznych brakowało więcej niż połowa. Braki w drukach z wieków następnych były procentowo mniejsze, lecz ilościowo spore. Ogółem brakowało ponad tysiąc tomów według obliczeń b. ostrożnych.

Powstało od razu pytanie w jaki sposób druki te mogły zniknąć z biblioteki seminaryjnej.

### I KIEDY TO SIĘ STAŁO?

Trzeba nadmienić, że na bibliotekę seminaryjną zostały w XIX wieku m. in. słynne księgozbiory żyrowieckie, berezweckie i wileńskie.

Poszukiwania rozpoczęte w roku 1938 doprowadziły do ciekawego odkrycia.

Przed wszystkim stwierdzono, co dziś nie ulega wątpliwości, że w okresie okupacji niemieckiej biblioteka seminaryjna pozostawała bez dostatecznej opieki. Pozostało to przygodnym „bibliofilom” i amatorom cudzej własności na wynoszenie bał nawet

### WYWOŻENIE SKRZYNIAMI

cennych druków z biblioteki i albo

sprzedawania ich albo włączania do własnych zbiorów.

Następnie ustalono między innymi, że część zaginionych w ten sposób druków znajduje się w Muzeum Białoruskim w Wilnie.

Biblioteka Wróblewskich zakwestionowała kilkadziesiąt tomów, twierdząc że pochodzą one ze zbiorów biblioteki seminaryjnej. Na podstawie decyzji prokuratury druki te zabrano z Muzeum Białoruskiego, a z polecenia ministerstwa WR i OP utworzono

### KOMISJĘ ARBITRAŻOWĄ,

która obecnie rozpatruje ten spór.

Dyrekcja Muzeum Białoruskiego zasadniczo nie neguje, że niektóre z zakwestionowanych druków istotnie pochodzą z zbiorów biblioteki seminaryjnej, lecz kategorycznie twierdzi, że zostały one „zabite w dobrej wierze z intencją ratowania tych druków od przegrodzonych handlarzy w okresie, kiedy zbiory seminaryjne pozostawały bez opieki i były rozkradane.

Sprawa druków spornych znajduje się obecnie w rękach komisji arbitrażowej. Ma ona wydać orzeczenie w czasie najbliższym.

Na zakończenie należy dodać, że wiadomości o pretensjach Biblioteki im. Wróblewskich do miecza katowskiego i sztandaru z 1863 r. nie odpowiadają prawdzie. (z).

### Pół żartem pół serio

## Narciarz

Po dłuższej przerwie znowu napadało nieco śniegu. Nie wiadomo, na jak długo, lecz narciarze mają jeśli już nie „używać”, to przynajmniej namastkę „używać”. Przywdziejmy stroje sportowe, biorąc „deski” pod pachę i — wio, w pole!

Na śnieg czekał m. in. pan Felix Onderek. Czekal niecierpliwie, przagnął bowiem także użyć nieco białego, śnieżnego sportu.

Pan Felix Onderek kupił sobie elegancki kostium narciarski w najdroższym sklepie. Rękawiczki narciarskie wypisał sobie sz z Warszawy.

Buty zrobił mu specjalnie sprowadzony szewc, — fachowiec, mający uniwersyteckie wykształcenie szwackie... taki sobie magister filozofii z zakresu szewstwa.

Pozatem Felix Onderek zaopatrył się w większe ilości czekolady „narciarskiej”, kupił plecak narciarski, służący do dalszych eskapad sportowych.

Pan Onderek nie zapomniał także o naoceniu medykamentów, które po powrocie z nartowania zabezpieczają przed ewentualnymi chorobami grypy i przeziębienia.

I oto doznał się Onderek śniegu. Co za radość!

Okazało się jednak, że zapobiegliwy Felix Onderek zapomniał o głupstwie: o kupieniu nart.

Nart, uważacie, nie kupił. A to, że wcale na nartach nie umie jeździć — nie jest już także ważne...

## Paradoksy

Pod tytułem „Paradoksy Gospodarcze” znaleźliśmy w ostatnim numerze „Czasu” następującą notatkę:

SOWIETY DOSTARCZĄ NIEMCOM ŻYWNOSCI, A NIEMCY SOWIETOM.. SAMOLOTÓW.

Według doniesień prasy paryskiej z Moskwy, oczekiwana tam jest wizyta niemieckiej delegacji handlowej

Przewiduje się zwiększenie dostaw surowców sowieckich dla przemysłu zbrojeniowego III Rzeszy, a także wzrost importu artykułów żywnościowych do Niemiec. W Moskwie twierdzą się, iż nie jest wykluczone porozumienie co do dostaw niemieckich samolotów i amunicji dla ZSRR.

Słowem, wróg wrogowi pomaga zbroić się. Bardzo szlachetne i rycerskie poczynienia, wywodzące się ze zwyczaju... nienapadania na bezbrojnego przeciwnika.

wyrazów „na terenie”, „szereg”, „akcja”, nazywać niejakim osobnika o wiadomych dokładnie personaliach, makabryczność (u pewnego reportera bandyta zawołał makabrycznie: „Ręce do góry”, u innego makabrycznym zdaniem było nawet pęknięcie opony u karawanu), rozpoczynać sprawozdania od „Wczoraj o godzinie... odbyło się”, tudzież od „W związku z”... oddawać strzały do ludzi, którzy ich uprzednio nie dali, robić grad wielkości kaczego jaja lub laskowych orzechów, staczać wojny wszechświatowe, przemawiać do milusińskich, spacerować z tytulików wyleczkowiczów, nazywać zwyczajne zniewolenie „niezwykła” zbrodnia, dzieciobójczyńle piętnować mianem wyrodnym matek, reklamować zabawę jako gwóźdź lub eton karnawału, sztukom urządzać światło kinkietów, odwracać medale, opisywać je zarówno z jednej, jak i drugiej strony, osoby poniżej lat 70 mianować starszami („53-letni starszulek”), drzewczykę zdolną do macierzyństwa — dzieckiem („ona miała lat 15, ona 18”), tytulików „osobiste”, gdyż ośmiora porusa wyłącznie sprawy publiczne. Szablony dziennikarskie są pot-

rzebne tzw. wierszorobom, którzy za wszelką cenę (a raczej dla ceny) chcą rozciągnąć do maximum swą korespondencję, czy sprawozdanie.

„Co druga wiadomość u niego rozpoczyna się od niepotrzebnego zwrotu: „Jak wiadomo” (jeżeli wiadomo, to pocóż o tym pisać?), „Jak się dowiadujemy” lub „Komunikują nam ze źródeł miarodajnych” (a cóż nam źródła miarodajne?).

Dzielnym wierszorobom nie omieszka w opisie wypadku reporterskiego zaznaczyć, że „wywołał on wielkie wrażenie w całej okolicy” (dwa wiersze więcej!), że „dochodzenie w toku”, „z uwagi na dobro śledztwa szczegółów na razie ujawnić nie możemy” — choć to wszystko rozumie się samo przez się...

Wierszoroby są postrachem redakcji. Rękopisy ich wymagają znaczne go nakładu pracy przy „ustawianiu”.

W ogóle każda wzmianka, każda korespondencja powinna być uważnie opracowana i starannie napisana, bo: „Niedbałe korespondencje są w nerwowym tempie i nawale pracy redakcyjnej mimowoli „odkładane”. A co się odłoży — traci aktualność, nadaje się rzadko jeszcze do wykorzystania. Codziennie nadchodzi nowa fala rękopisów, wobec czego nie na przeważnie czasu powracać do zapasów w biurku.

O ileż za to życzliwiej traktowane są rękopisy porządne! Adjustujący je redaktor pracuje nad nimi chętniej, przywiązuje się do piszącego, co rzecz prosta decyduje o ich losie i siłą rzeczy...”

Wskazówki i praktyczne „pouczenia” Antoniego Trzepińskiego mogą się przydać nie tylko zawodowemu dziennikarzowi, ale i takiemu czytelnikowi, który zwykł zabierać „głos w prasie”.

Bo w gruncie rzeczy każdy czytelnik jest w pewnym sensie dziennikarzem...

Ostatnio po dekrete prasowym rozwinął się specjalny gatunek twórczości: to sprostowania. Piszą ludzie sprostowania na prawo i na lewo, gdy potrzeba i gdy nie potrzeba.

Istny szal, który miejmy nadzieję, niedługo minie.

Ale wyrażając się, że każdy czytelnik jest w pewnym stopniu dziennikarzem — nie „sprostowawców” miałem na względzie tylko tych, którzy uważają za stosowne „poruszać bolączki”, donosić, komunikować co i gdzie się dzieje, wołać o naprawie nie zła i krzywd.

Dziennik jest lustrem, w którym możemy zobaczyć twarz dnia i twarz swoją.

Anatol Mikuła.



Upominek dla całej rodziny... który zapewni radości, bez troski nastrój podczas świąt i będzie cieszył wszystkich przez długie lata — to wspaniały odbiornik z klawiaturą

PHILIPS Super 7-39

SKŁADY radio-elektro-techniczne

D. WAJMAN W. Ino, TROCKA 17

telefon 7-81 Duży wybór najmodniejszych żyrandoli i lamp biurowych Ceny konkurencyjne Warunki dogodne

## Ulgi dla poborowych i ochotników

WARSZAWA, (PAT). Ukazało się rozporządzenie ministra spraw wojskowych, wprowadzające nowe warunki w odbywaniu służby wojskowej w kawalerii dla pewnej kategorii poborowych i ochotników. W myśl tego rozporządzenia, do służby w kawalerii mogą się zgłaszać poborowi lub ochotnicy z własnymi koniami. Odbywają wówczas służbę w czasie znacznie skróconym, bo tylko w ciągu

12 miesięcy, rozłożonych na przestrzeni 4 lat na szereg okresów jedno lub kilku-miesięcznych. Okresy te dobrane są w ten sposób, by nie odrywać rolników od ich pracy w najpilniejszych sezonach.

Poza skróconym czasem służby rozporządzenie przewiduje szereg innych, poważnych ulg i udogodnień dla poborowych i ochotników zgłaszających się do służby w kawalerii z własnymi koniami.

# Dobrowolna głodówka

(Dokończenie ze str. 1)

leżą przede wszystkim: Szwajcaria, Belgia, Czecho-Słowacja.  
Trudno wszakże przeczyć, myśląc o tych sprawach, że Włochy posiada ją dziś w Afryce imperium kolonialne, pięciokrotnie rozleglejsze od metropolii, które czeka tylko na racjonalne nakłady, by mnogie dobrodziejstwa swej ziemi i klimatu oddać na usługi przeludnionego półwyspu Apenińskiego.

Niepodobna również przemilczeć, że Rzesza Niemiecka sąsiaduje z obszarem Rzeczypospolitej i państw bałkańskich, które produkują bardzo znaczne nadwyżki środków żywności, stałego i płynnego paliwa oraz surowców przemysłowych drzewnyh, włóknistych i innych.

Obszar tych krajów na drodze wymiany towarów ściśle kompensacyjnej dokarmić może z nadwyżką ludność Trzeciej Rzeszy. Przy tym, ekstenzywnie dotąd kultury techniczne tych krajów, rokują na przyszłość znaczne możliwości w dwóch kierunkach: powiększenia ich eksportu do Niemiec i wzmocnienia własnej siły nabywczej na towary przemysłu niemieckiego. Podobna ewolucja odpowiada ściśle interesom obu handlujących stron.

Postawmy sobie obecnie pytanie: Co by nastąpiło, gdyby część przemysłu, pracującego na gigantyczne zbrojenia w Niemczech, zajęła się wytworzeniem przedmiotów eksportu Rzeszy do wymienionych krajów, oraz szeregu innych, z którymi Niemcy handlują? Oto 78 milionów obywateli Reichu miałoby wówczas do syta mięsa, masła, mleka i chleba. Ale wówczas przy sytym żołądku mniej byłoby w masach pobudliwości do nastrojów zaczepnych, a w arsenalach i dokach Rzeszy mniej tanków, dział, samolotów, krążowników i łodzi podwodnych.

To samo pytanie postawić możemy i Włochom. Gdyby środki, obracane na dalszą budowę floty powietrznej i morskiej zużywane były na wkłady gospodarcze w koloniach afrykańskich, to rozładowanie napięcia militarnego w basenie śródziemnomorskim wzrastałoby proporcjonalnie do napełniania się składów Italii surowcami i żywnością, przybywającą

wie wzmnożonych ilościach z Abisynii Trypolitanii.

Oba omawiane wyżej państwa za tym nie muszą, ale chcą stać w roli półgłodnych herosów, uzbrojonych od stóp do głów, by bez potrzeby użycia tych środków, śmiercionośnych wymusić na władcach kolorowych kontynentów ustępstwa terytorialne dla siebie siłą samego tylko nacisku psychologicznego.

Jaki jest przy tej sytuacji interes życiowy Rzeczypospolitej? Oto, by Niemcy rozszerzały dalej handel z nami i Bałkanami, ale na stopie doskonałej równości zysków i strat obu kontrahentów. Chodzi o to, by wymiana powyższa nie stała się narzędziem jednostronnego, systematycznego wyzysku zarówno nas, jak i naszych sąsiadów naddunajskich. W sposobie traktowania powyższej wymiany gos podarcej przez Rzeszę leży probierz najlepszy zamiarów niemieckich na przyszłość wobec nas.

Winniśmy tedy strzec wyrażonej wyżej zasady z największą czujnością.

Jest dla nas nielada pomyślnością, że identyczny interes z nami w tej dziedzinie ma również ktoś jeszcze inny w Europie: faszystowska Italia Stosunki Niemiec z Polską i Bałkanami pozostaną dla niej zawsze sprawą najwyższego zainteresowania.

Powyższa prawda kryje w sobie sekret, dlaczego Niemcy zwrócili się ostatnio wyraźnie ku zachodowi w swych uroszczeniach rewindykacyjnych. Oto poprostu z powodu, że „os” Rzym—Berlin właśnie na morzu Śródziemnym i w Afryce ma swe wspólne cele. Należy więc sens tej konstrukcji politycznej wykorzystać w życiu tam, gdzie zagrać ona może donośnie i szczerze. Gdyby impet niemiecki poprobował iść wzdłuż osi Dunaju — osławiona „os” z miejsca pękłaby sromotnie. W tym rejonie bowiem występują najbardziej sprzeczne interesy Rzymu i Berlina.

Zwrócenie się państw totalnych ku zachodowi pozwala liczyć w naszym sąsiedztwie geograficznym na dłuższy czas uspokojenia, a zatem na możliwość dalszej pracy organicznej, której

tak bardzo potrzebuje nasz kraj, podobnie jak jego sąsiedzi.

Obecnie zaczyna się drugi akt gry, rozpoczętej przez państwa totalne. Głos mają mocarstwa zachodnie. Jaką będzie ich odpowiedź na uroszczenia Rzymu i Berlina?

Należy stwierdzić, że zarówno Paryż jak i Londyn zdają sobie doskonale sprawę z pierwiastków psychologicznych, składających się na poczynania ich przeciwnika.

Mniejszego znaczenia nawet jest okoliczność, że pogotowie zbrojne Anglii wzrasta ostatnio w tempie postępu arytmetycznego, co już stanowi potężny hamulec dla zamysłów wojennych, gdyby piastowano je na serio w Berlinie.

Ważniejszym jest fakt posiadania przez obie demokracje Zachodu „długiego oddechu” finansowego. Wojna pomyślna dla Niemiec, to nadzieja na zaskoczenie przeciwnika i powalenie go krótkim, potężnym ciosem. Podobna możliwość z dniem każdym maleje, wobec rosnących przygotowań obronnych Zachodu. Natomiast przy zaciągającej się wojnie państwa totalne z krótkim oddechem „finansowym” nie mogą dotrzymać placu. Jeżeli Stany Zjednoczone nie wzięłyby nawet udziału wojskowego w zapasach, to postawiłyby bez wątpienia do rozporządzenia państw zachodnich swój przemysł wojenny. Prezydent Roosevelt nie odwołał wczoraj swych oświadczeń, poczynionych w tej materii przed komisją wojskową izb (dostawa samolotów bombowych Francji).

Poza tym, w razie ataku państw totalnych, duch bojowy Francji i Anglii nie będzie różnił się niczym od tego, co świat obserwował przed dwudziestu paru laty. Brak psychiki zaczepnej tych społeczeństw nie narusza w niczym teżyżny woli obrony, wypróbowanej przez tysiąc lat dziejów. Ostatni przykład tej prawdy oglądaliśmy w roku 1914 i następnym.

Adolf Hitler zupełnie szczerze, jak się zdaje, myśli o uspokojeniu granic zachodnich Rzeszy. Nie ma on w tym kierunku orężem niczego do zdobycia. Inaczej przedstawia się wszakże sprawa z uzyskania znacznych us-

TO NIC ŻE NIE MA OŚWIELENIA ELEKTRYCZNEGO-ODBIORNIK BATERYJNY

**ECHO**

PRACUJE WSZĘDZIE

stępstw na drodze rokowań. Do nich to Niemcy i Włochy muszą mieć swój rymsztunek orężny. Jest to ich jedyny atut w braku innych, szczególnie finansowych.

Minister spraw zagr. Wielkiej Brytanii Sir Samuel Hoare we wrześniu 1935 r. wystąpił wobec Ligi Narodów ze śmiałym projektem uregulowania dostępu do surowców światowych wszystkim potrzebującym ich narodom na warunkach specjalnie pomysłanego systemu ułatwień przy zakupach. Kraje nie posiadające dewiz i złota, miałyby otrzymać możliwość kupowania surowców u ich posiadaczy na podstawie organizacji kredytowej, opartej na szerokim międzynarodowym porozumieniu. Dałoby to im możliwość wyjść z zakłętego kręgu obrotów kompensacyjnych, w którym zmuszone są pozostawać dotychczas.

Dalekosiężna ta inicjatywa trafiała w sedno trudności. Niosłaby ona możliwość istotnego uspokojenia świata i dawała swobodę życia nie tylko Niemcom, ale i innym narodom Europy, w tej liczbie i Polsce.

Niestety, Sir Samuel Hoare ustąpił rychło potem ze swego stanowiska (po niepowodzeniu pośrednictwa w wojnie abisyńskiej) i myśl, rzucona przez niego, zawiśła w powietrzu.

Należy spodziewać się podjęcia jej obecnie w związku z naciskiem państw „osi”. Zapewne w tej płaszczyźnie, lecz nie przekazania pouworne suwerenności Niemcom nad koloniami, rozwijać się będą przyszłe rokowania w celu udostępnienia rynków surowcowych narodom, najbardziej w nich zainteresowanym. Metoda, zaproponowana przez mi-

nistra angielskiego w r. 1935, idzie ku związaniu węzłem solidarności gospodarczej państw, reprezentujących dziś strony: i w tym mieści się najistotniejsza jej doniosłość dla idei pacyfikacji świata.

Władysław Wielhorski.

**Teatr muzyczny „LUTNIA”**

Występy Janiny Kuickzyckiej

Dziś 12-ty przedstawienia:

o godz. 12.15 po pol.

**HAJDUCEK**

Widowisko dla dzieci i młodzieży

o godz. 4.15 po pol.

**SYBILLA**

Ceny propagandowe

o godz. 8.15 wiecz.

**„Roxy i jej drużyna”**

**NERWOL**

CHEMIA DR. FRANZOSA

NACIERANIE

STOSUJE SIĘ PRZY:

**REUMATYZMIE**

KLUCZU Z POWODU PRZEZIEBIENIA

POSTRZALE ISCHIASIE

DO NABYCIA W APTEKACH

WYROB. GŁÓWNA „SPRZEDAŻ

**APTEKA MIKOLASCHA**

L. W. G. KOBERNIKA 1

**POKOJE**

TANIE CZYSTE I CICHE

**W HOTELU ROYAL**

Warszawa Chmielna 31

Dla pp. czerwików „Kurjera Wileńskiego”

15% rebato

Proszek od **BOLU GŁOWY**

DLA DOROSŁYCH ZE ZN. PIERW.

**KOWALSKINA**

stosuje się również

**PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE**

**Pół darmo!**

Z powodu kryzysu sprzedajemy 5 cennych książek tylko za zł. 3.85. Oto one: 1) Adwokat i doradca domowy. Wzory odwołań, poświadczeń, skarg sądowych, podań do władz i urzędów. Sprawy egzekucyjne, majątkowe, — eksmisyjne, rotne, budowlane, spadkowe, wekslowe, kredytowe, wojskowe, małżeńskie. Wzory umów dzieł, zawyżnych, ofert, podań o pracę itp. 2) Nowy sekretarz dla wszystkich. Wzory listów prywatnych, ofert, podań itp. 3) Dzieło lekarskie. Wielki zbiór recept i przepisów na różne choroby i dolegliwości. 4) Tania kuchnia na ciężkie czasy. Setki cennych przepisów. 5) Dr Ostrowski: Idealny środek zapobiegania ciąży. Nowe wyd. 1938 z ilustracjami. Cały komplet tylko zł. 3.85. Płać się przy odbiorze. Adresujcie: Wyd. „PERFECTWATCH”. — Dz. B/2 Warszawa 1, — ul. Marjańska 11—1.

**Złóż ofiarę na walkę z rakiem**

**Pani w wieku NIEBEZPIECZNYM!**

gdy młodość już minęła nie powinna się poddawać, lecz usunąć z twarzy znamiona wieku... Odżywczy krem **ABARID** usuwa zmarszczki i zwiotczenia, przywraca skórze jedność świeżość, a puder **ABARID** dobrany do karnacji nadaje cerze delikatny, świeży i młodzieńczy wygląd.

krem i puder

**ABARID**



## Otwarcie krajowej wystawy pejzażów prof. B. Jamontta

W tę niedzielę, 5 lutego nastąpi o godz. 1 uroczyste otwarcie wystawy obrazów B. Jamontta, prof. Wydziału Sztuk Pięknych USB w nowym lokalu wystawowym przy placu Orszkowskiej, róg Wileńskiej.

Mieliśmy możliwość bezpośrednio przed otwarciem, obejrzeć całość tego imponującego pokazu, obejmującego przeszło sto krajobrazów naszego wileńskiego mistrza, owoc ostatnich kilkunastu lat jego pracy.

Jako artysta, Jamontt reprezentuje to, co najcenniejsze: równocześnie prawdziwie europejski, najwyższy poziom i znajomość współczesnych międzynarodowych prądów w sztuce a niemniej także umiłowanie serdecznej głębi własnej, jej przyrody i jej architektury, jej klimatu zarówno do słownego jak duchowego, — jej prawdy zewnętrznej i tego wyrazu jaki przez formę rzeczy widzianych ujawnia duszę tej ziemi, głębin jej bytu.

Przy pomocy rozległej skali środków artystycznych i coraz to innych technik malarskich, Jamontt z całą świeżością wypowiada coraz inaczej swe przeżycia własne na widok przemian w przyrodzie, dni jasnych, słonecznych i dni dramatycznie burzliwych. Uderza wyrazem posępnym lub tajemniczym starych budowli krajowych i zaułków wileńskich. Raz „opowiada” nam szczegóły osobliwego rysun-

ku skomplikowanych zakamarków, dachów, podwórzy, baszt i kościołów. To znów z wizji wewnętrznej własnej, rzuca na płótno kompozycje oderwane od dosłownej rzeczywistości; stylizując ją mocno, w skrótach zgeometryzowanych, — zestawia fantastyczne budowle z fantazją chmur i obłoków z dramatem dębów urągających nawałnicom.

W tej zwłaszcza dziedzinie wypowiada z opanowaną namiętnością najgłębszy nurt własnej duchowości ożywiającej wszystko. Ale w chwili, w której widz zbyt pośpieszny w budowaniu sobie „syntezy”, chciałby określić Jamontta jako par excellence dramatycznego malarza, — artysta przesuwa mu nagle przed oczami inne płótna będące wręcz przeciwne cichą pieśnią o śnie uśmiechniętym dalekich ustroni lub powolną spowiedzią o tajemniczej zadumie, w jakiej drzewa samotne a wyniosłe zdają się trwać nad zamartwymi wodami.

Rozmaitości sposobów i zasad rysunkowego opanowania tematu, odpowiada też w całym pokazie bogata skala kolorystycznych walorów i manier. — W obu dziedzinach Jamontt ujawnia znakomite uzdolnienie zarówno do ujmowania rzeczy z precyzją starych mistrzów, jak w innych wypadkach, — zaleźnie od przedmiotu

i jego nastroju), w sposób brawurowy, pełen skrótów i rzutów, bardzo nowoczesnego gatunku.

Wystawa jest rzeczywistym niepołączonym zdarzeniem w życiu artystycznym miasta.

Na zakończenie małe objaśnienie i uprzedzenie widzów co do lokalu. Przedstawia się on jeszcze zbyt skromnie, pomimo dostatecznej kubatury, bo na razie nie mógł być jeszcze należycie przemalowanym. Publiczność nie powinna na to wcale zwracać uwagi, bowiem rzecz zmienni się wkrótce, dzięki obiecanyemu kredytowi. Zdobycie stałego lokalu wystawowego jest wielką zasługą SPAW-u, ruchliwej organizacji (spółdzielni) młodszych artystów wileńskich, dającej nowe dowody jak dalece zasługuje ona zewsząd na poparcie. Dzięki porozumieniu z nowo powstającym T-wem Szerzenia Kultury Sztuk Plastycznych, — lokal ten, po odnowieniu, będzie oddat wspólnym Domem Sztuki dla wszystkich wystaw artystycznych Wileń. Dzięki temu zaś wystawy będą szły nieprzerwanym ciągiem, — przez prawie cały rok bieżący i następne.

Nie potrzeba komentarzy, jak dalece będzie to dla miasta pożytecznym i od jak dawna było przez szerokie sfery wykształcone pożądanym.

W. I. K.

**Poinwentarowa sprzedaż**

resztek i towarów wysortowanych

Za bezcen: Naczynia, Lampy, Żyrandole, Gramofony

D/H „T. ODYNEC”, wł. I. Malicka

Wilno, ul. Wielka 19, tel. 4-24

Prosimy obejrzeć nasze ceny bez obowiązku kupna

### Loteria w świecie i u nas

Rozróżniamy dwa rodzaje loterii, loterię klasową i loterię numerową. Większość państw wprowadziła u siebie loterie klasowe, gdyż numerowa posiada pewne cechy gier hazardowych niechętnie przez rządy tolerowanych.

Włochy i dawna Austria posiadają loterię liczbową. W Turcji dochody z loterii są przeznaczane na zakup samolotów, we Włoszech na elektryfikację kolei. Argentyna, Niemcy i Panama przeznaczają pewną część wpływów na cele społeczne.

Anglia, Japonia i Ameryka nie posiadają loterii państwowych. Angliec jednak grają na „Irish Sweepstake”, grze irlandzkiej łączącej loterię z wyścigami. Amerykanie przesyłają blisko miliard dolarów rocznie do Irlandii, Kuby, Panamy i Francji, skupując poza tym losy loterii nielegalnych. Obliczono, że pół miliona mieszkańców Waszyngtonu wydaje rocznie 30 milionów dolarów na losy loteryjne. Obecnie prowadzone są w prasie dyskusje na temat wprowadzenia loterii państwowej.

O ile zmiar ten dojdzie do skutku, Amerykanom niewątpliwie zechcą się zapoznać z planem Polskiej Loterii Klasowej, jednej z najdoskonalszych w Europie.

Nie zadawalając się uzyskaniem wysokim poziomem polska Loteria Klasowa ciągle wprowadza nowe ulepszenia. Tak więc, powleka większość graczy życia sobie zwiększenia ilości średnich wygranych, w planie 44 Loterii wprowadzono szereg zmian: po 1 wyznaczono więc ilość wygranych 500 do 1000 złotych; ogólną ilość wygranych powiększono z 80.000 na 82.500 (na sumę 25.987.800 zamiast dotychczasowej 25.200.000 zł.). W IV klasie będzie sześć wygranych po 75.000 zł. zamiast trzech, a zamiast wygranych dodatkowych wprowadzono 400 wygranych normalnych po 2500 zł. Poza tym ustalono tzw. wygrane dzienne na 10 i 20 tysięcy, zamiast dotychczasowych 5 do 20 tysięcy.

Z tych wzmnożonych szans skorzystać może każdy, kto nabeździe los do pierwszej klasy czterdziestej czwartej Loterii. Ciągnięcie rozpocznie się 23 lutego.

**HOTEL „ST. GEORGES”**

W WILNIE

Pierwszorzędny — Ceny przystępne

Telefony w pokojach

Pan Prezydent R. P. na nartach



KRONIKA

LUTY 5 Niedziela

Dzisiaj: Agaty P. M. Jutra: Doroty, Sylw., Tylusa Wschód słońca — g. 7 m. 05 Zachód słońca — g. 4 m. 01

Sporządzenie Zakładu Meteorologii w Wilnie z dnia 5.II.1939 r.

Ciśnienie 760 Temperatura Średnia — 2 Temperatura najwyższa + 1 Temperatura najniższa — 3 Opad 0,5 Wiatr: południowy Tendencja barom.: spadek Uwagi: pochmurno, śnieg.

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

1633. Koronacja Władysława IV w Krakowie. 1665. Zgon hetm. Stefana Czarnieckiego. 1831. Rosjanie wkraczają do Królestwa. 1904. Wybuch wojny rosyjsko-japońskiej.

NOWOGRODZKA

— Zjazd opiekunów społecznych. 16 lutego odbędzie się w Nowogrodzku zjazd instrukcyjny opiekunów społecznych dla pow. nowogrodzkiego. Przewiedzione są m. in. sprawozdania i referaty.

LIDZKA

— Uroczysty obchód „Dnia Polaka z zagranicy”. 5 bm. Komitet Powiatowy Dnia Polaka z Zagranicy organizuje w Lidzie uroczysty obchód „Dnia Polaka z Zagranicy”. O godz. 12 w kościele farnym w Lidzie odbędzie się eucharystia msza. O godz. 13 w sali kina-teatru „Era” akademii, oraz zbiórka na fundusz szkolnictwa polskiego za granicą.

— Ważne zgromadzenie Koła ZZ Kolejarzy w Lidzie. Odbędzie się w Lidzie ważne zgromadzenie członków ZZK Koła Lida, na którym uczczono pamięć zmarłych kolejarzy przez powstanie i jedno minutowe milczenie. Obrady toczyły się pod przewodnictwem Franciszka Molendy. Po złożeniu sprawozdań z działalności ustępującego Zarządu przystąpiono do wyborów nowego zarządu. Do nowego Zarządu weszli: Antoni Monzel, Kazimierz Bartoszewicz, Franciszek Molenda, Piotr Burzyński, Antoni Korojewo, Aleksander Dawidczyk, Józef Kućko, do komisji rewizyjnej: Ambroży Grudziński, Aleksander Zienkiewicz, Stanisław Jerbiedź, Wojciech Buryna, Borys Kuczyński, Józef Strumo, Wiktor Jaromski, oraz Piotr Jasińczak. W końcu wybrano delegata na zjazd do Warszawy Antoniego Mozola, zaś na zastępcę Franciszka Molendę.

— Pracownicy fabryczni na „Samolot ziemi lidzkiej”. Pracownicy umysłowi fabryki „Ardal” w Lidzie postanowili wziąć udział w zbiórce na „Samolot ziemi lidzkiej”, deklarując na ten cel półtora procent od swych poborów w ciągu czterech miesięcy. Niezależnie od tego zarząd i dyrekcja fabryki wyznaczyła na ten fundusz większą kwotę.

— Z życia L. M. K. w Zablociu. W Zablociu odbyło się ważne zebranie członków L. M. i K., na którym przybył prezes Obwodu LMK z Lidz p. rej. Wincenty Popkowski.

Dłuższe przemówienie wygłosił delegat z Lidz p. Popkowski o celach i dążeniach Ligi Morskiej i Kolonialnej. Z kolei odczyta-

no sprawozdanie z działalności za rok 1938, z którego wynika, że oddział w Zablociu założony został w r. 1937 i liczył wówczas 82 członków, zaś za okres roku ub. liczba członków wzrosła do 960. W ciągu roku 1938 oddział uzyskał dochód 1719 zł. Składka członkowska przekazano do Obwodu w Lidzie 1153, na FOM 222 zł. Uchwalony budżet na rok 1938 w sumie 1487 zł. Wykonany został z nadwyżką 152 zł. Budżet na rok 1939 uchwalono na sumę 2010 zł. Program pracy obejmuje między innymi utworzenie unumdurowanej „drużyny reprezentacyjnej LM i K. i poświęcenie sztandaru Oddziału.

Po złożeniu sprawozdań wybrany został nowy zarząd, w skład którego weszli: — st. post Jan Puczyło — prezes, Aldona Ignaszewska, wiceprezeska, post. Józef Górny — sekretarz, Franciszek Kędziora — zast. sekretarza, wójt Mikołaj Dwulit — skarbnik, Stanisław Mikulko — zast. skarbnika. Członek zarządu Franciszek Byczyński, przewodniczący sekcji FOM przed. W. Wencenty Drozd, przewodniczący sekcji młodzieżowej Józef Ignaszewski, sekcji kolonialnej Józef Srokosz, sekcji org. propagand. Władysław Szmiegiero, Komisję Rewizyjną stanowią: Antoni Wołyniec, Antoni Rzepecki, Kazimierz Kowalec.

Ustęp. Komisja Rewizyjna postanowiła wniosek walnemu zebraniu o uzależnienie podziękowania i wyróżnienie st. post. Jana Puczyły, za gorliwą pracę społeczną w Lidzie Morskiej i Kolonialnej. Prezes Obwodu LMK w Lidzie Rej. Wincenty Popkowski, ze swej strony podkreślił sirawość organu zacyjną Oddziału w Zablociu.

— Staniecki chwali sprawność poczty... Mieszkaniec Lidz Jankiel Staniecki (Mackiewicz 65) otrzymał przed kilku dniami adresowany do niego list z Ameryki, na którym nie było wskazanej poczty. Nadawca zapomniał widocznie napisać miasto. Mimo to jeśli nak list został doręczony adresatowi bez opóźnienia.

P. Staniecki zgłosił się do naszej redakcji z prośbą o wyrażenie uznania dla sprawności poczty polskiej.

— Pracownicy pocztowi w Lidzie domagają się poprawy bytu. Odbędzie się w Lidzie w dniu 2 h. m. nadzwyczajne posiedzenie Koła Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów, podczas którego powzięto uchwałę wystosowania depeszy do przedstawicieli Rządu i ciał ustawodawczych. W depeszach tych pracownicy Koła w Lidzie, reprezentujący trzy powiaty: lidzki, szczyrzyński i wołożyński, domagają się przywrócenia dodatków rodzinnych, zwrotu opłat szkolnych, rozszerzenia państwowej pomocy lekarskiej, zniesienia podatku specjalnego od uposażań do 500 zł.

Żądania pracowników pocztowych są bezspornie słuszne, gdyż praca urzędnika pocztowego, jak również listonoszów i telegrafistów jest trudna, wyczerpująca, odpowiedzialna. Uposażenie tymczasem jest bodaj że najniższe w stosunku do urzędników innych resortów.

Dowiadujemy się, iż z podobnymi żądaniami wystąpili nie tylko członkowie Lidzkiego Koła Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów, lecz koła w całej Polsce. Należy się spodziewać, że apel ten nie pozostanie bez echa.

NIŚWIEJSKA

— Chciał oszukać kopistów! Tymoteuszowi Romaszko, rolnikowi z nadgranicznej wsi Kołki w gminie zaostrowieckiej, padła klacz, którą oceniał na 500 zł. Romaszko udał się do dowódcy miejscowej załogi KOP z meldunkiem i zażaleniem, że zabłąkana kuła karabinowa spowodowała śmierć klaczy. Szczegółowe śledztwo, przeprowadzone przez żandarmerię wykazało jednak, że klacz się udusiła na uwięzi. Bliźna na końskiej głowie pochodziła od dawnego jeszcze skaleczenia. Otwór w ścianie stajni, którym miała przejść kuła, był tak mały, że przezeń nie przechodziła nawet igła. Romaszko nie udał się chytry pomysł otrzymania nie należnego mu od KOP-u odszkodowania za uduszoną przez własne niedbalstwo klacz.

— „Młodocajny pomysł”. Pszczelarze z powiatu niświejskiego, zorganizowani przy OTO i KR wystąpili do wydziału powiatowego w Niświeżu z rezolucją, aby wszystkie drogi powiatowe wysadzać w przyszłości ci drzewami miodojajnymi. Wydział powiatowy odnosi się przychylnie do tej rezolucji.

Hotel EUROPEJSKI w WILNIE Pierwszorzędny — Ceny przystępne — Telefony w pokojach. Winda osobowa.

Sadownictwo w Nowogrodzkiem

Dobre warunki dla rozwoju sadownictwa w pow. nowogrodzkim zwróciły uwagę OTO i KR w Nowogrodzku na potrzebę pogłębienia akcji sadowniczej w powiecie. Jak wynika ze sprawozdania złozonego na Pow. Kom. Organizacji Wsi 25.I. 1939 r. OTO i KR w r. 1937-38 założyły 70 ha sadów z dobrego materiału drzewkowego pod fachowym kierownictwem we wsiach skomasowanych. Celem nauczania dobrej gospodarki sadowniczej prowadzono w 39 miejscowościach konkursy sadownicze oraz 8 zespołów konkursowych pielęgnacji sadów starych. Sprawdzono 19 opryskiwaczy, w tym 10 po cenach ulgowych. Dla usprawnie-

nia akcji pielęgnacji wyszkolono na 7 dniowym kursie 10 działowców, którzy po ukończeniu kursu rozpoczęli prace pielęgnacyjne w sadkach. Zorganizowano wystawę pomologiczną w ramach Dni Mickiewickich. W planie pracy na rok 1939/40 przewidziano zakładanie sadów we wsiach skomasowanych, przygotowanie sadów do zbytu owoców, oraz uruchomienie Spółdzielni Ogrodniczej. W roku bieżącym zostanie zorganizowana wystawa pomologiczna.

Główną uwagę w planie pracy na rok bieżący zwrócono na zorganizowanie zbytu owoców.

Mołodeczno domaga się dostępu do Wilii

Kapielą w Uszy tubylcy rozkoszują się tak długo nim krowy tę rzeczkę... wypiją

Teraz, kiedy zbliża się czas opracowywania rozkładu jazdy na okres letni, znów staje się aktualną sprawą przystanku kolejowego przy moście na Wilii.

Miejsce to leży na terenie powiatu wilejskiego, w odległości 5 km. od Wilejki, tuż przy wsi Glinne, w której skupia się rokrocznie masa letników.

Najkrótszą drogę dostępu do rzeki i zdrojowej okolicy chce mieć Mołodeczno i dlatego stamtąd a nie z Wilejki wysłała inicjatywę utworzenia przystanku kolejowego we wspomnianym miejscu.

Wprawdzie okolice Mołodeczna obfitują w wody. Jednak kąpać się nie ma gdzie. Kapielą w niedostępnej Uszy w ciepłe dni rozkoszują się tubylcy tak długo, nim krowy tę rzeczkę... wypiją.

Sprawa zatrzymania się pociągu przy mo-

ście chociażby na jedną minutę — nie jest nową. Rodzina Kolejowa i Urzędnicza już od roku czyni o to starania.

Dyrekcja Kolejowa uzależniła wprowadzenie przystanku od zrobienia rampy. Koszt jej ma wynieść 12 tysięcy zł.

Mieszkańcy Mołodeczna twierdzą, że dadzą sobie radę bez rampy...

Obecnie sprawa została wznowiona. Na posiedzeniu Powiatowego Komitetu WF i PW. postanowiono zwrócić się do Dyrektora PKP z prośbą o przewidzenie przystanku kolejowego przed Wilejką w letnim rozkładzie kolejowym.

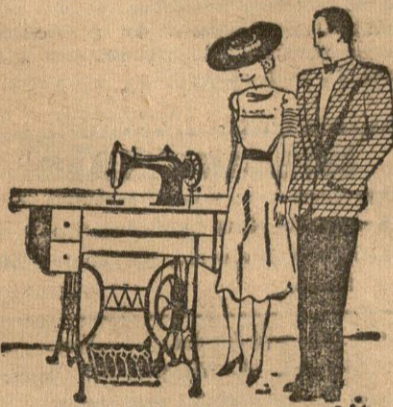
Sądymy, że Dyrekcja Kolei Pastwowych nie będzie, aby Mołodeczanie w lecie chodzili brudni i zrezygnują przynajmniej z sowa z wymagania kosztownej rampy.

A. J.

Sprawa b. dyrektora Banku Litewskiego na wokandzie sądu wileńskiego

9 bm. na wokandzie Sądu Okręgowego w Wilnie znalazła się sprawa emerytowanego dyrektora Banku Litewskiego (na Litwie) Jana Masiulisa, oskarżonego o popełnienie przestępstwa dewizowego na terenie Polski.

Dyr. Masiulis w roku ub. został zatrzymany na granicy przez polską kontrolę dewizową, ponieważ znaleziono u niego dokumenty pieniężne, których przewóz jest zabroniony, a których nie zarejestrował. Dyr. Masiulis przebywa obecnie na Litwie w swoim majątku w pow. rakiskim. Na rozprawę ma stawić się osobiście. Oskarżonego bronić będą adw. Engel i adw. Juchniewicz. (z).



KUP MI

maszynę do szycia, haftu i mazurek tylko z firmy „Polski Dom Handlowy KRISCHER”, Kraków, Zwierzyniecka 6, Wyd. 13, którą dostaniesz na dogodnie spłaty już od zł 150 — Załączaj natychmiast bezpłatnego cennika!

U Temidy

„Z butelką po Polskę”

Nie tylko Chór Dana odwiedza Wilno. — Oto dwóch warszawskich turystów, pod hasłem „z butelką po Polskę”, obszedłszy wszystkie piwiarnie od Wielkiej Poludanki do ul. Królewskiej oparli się w zadumie przerywanej czkawką o starożytną dzwonnicy na placu Katedralnym.

I byłoby spokojnie zapadli w sen twardy na tematy historyczne, gdyby nie pojawiła się pani Salomei Sołowiejczyk, która z ośmioletnim synkiem i pełnym ekwipunkiem udawała się na narty w kierunku Ciełnika.

— O wiele mnie oko nie myli — z trudem zdefiniował swoje spostrzeżenie pan Feliks Trąbka — narciana zarazą także są mo przewinca nawiedzka. Mało, że się kobiety z wyższego poniekąd towarzystwa z góry na dół po śniegu puszcza, jeszcze posiadając swoim ludziom wyższe kulture posiadającym, również Terolezyków albo Juhosów, w kapeluszu ciaganem odstawiać każ.

— Feluś, nie wyrażaj się o uświadomienie iu sportowem obywatela — zauważył jego przyjaciel pan Walery Sowa. — Skoro o wiele w Zakopanem zawody międzynarodowe są fajerjaka skutecznia, a jeden minister drugiego ministra z tej radości, że tak po prostu pyrgają, w celinder naparza i gorzkie z kropelkami dla pierwszego faceta co do mety doceli fundaja, znakiem tego rzecz jest odpowiedzialna i za obrzęce państwowej możesz być w stan spoczynku z magi strackiej posady przeniesionem, albo nawet

w Berezie zamkniętem frajerem się zostać. — Niech już władza robi, co zechce, a gdyby poniekąd moja Adelia na narty przysłała i jeszcze małego pętkę ze sobą ta skafka, takbym jej „wylemarkiem” na pierwszą krzyżową wjechał, ażeby jej te zatrzaski błyskawicznie popuszczali — upierał się przy swoim zawzięty wróg narciarstwa, p. Feliks.

— Także samo racji nie posiadasz — mi tygował go przyjaciel. Po pierwsze primo: Adelia domowe roboty uskutecznia i śnieg tyje, co na podwórku naleci, widziała, a po drugie primo „wylemarkiem” teraz nie w modzie a najwyższy szyk to „chrystejanie” bita, cięta i rwana odstawić. — No, to niech już będzie szarpana! — zakończył dyskusję pan Feliks i z wyraźnym zamiarem zastosowania tej ewolucji rzucił się w kierunku struchlałej pani Sołowiejczyk.

Jednakowoż dzielna ta niewiasta prędko przysłała do siebie i wydawczy bojowy okrzyk „Uś, rozbojnik!” i do tak dzielnej rzucała się ucieczki, że obaj panowie, nie zdolawszy sportsmenki dogonić, udali się na spoczynek w pierwszym na placu Katedralnym napotkanym rowie.

Turystami zapiekowała się policja i udzieliwszy im bezpłatnego noclegu we frontowych lokalach i komisariatu po sporządzeniu protokołu za zakłócenie porządku publicznego wyprawiła do rodzinnych pielesz.

Wątroba jest filtrem dla krwi

Zanieczyszczona krew wskutek złego funkcjonowania wątroby może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, wzdęcia odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonności do obstrukcji, piamy i wrzuty na skórze, skłonności do tycia, mdłości, język obłożony. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną, zgodną z naturą

kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtacze artretycznej na zastosowanie „CHOLEKINAZA” H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysła laboratorium fizj.-chem. Cholekinaza H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat Nr. 5 oraz apteki i składy apteczne.

Znaczny wzrost wkładów oszczędnościowych w PKO w styczniu 1939 r.

Pierwszy miesiąc br. przyniósł PKO znaczny przyrost wkładów oszczędnościowych wynoszący przeszło 18,1 milionów złotych. Stan wkładów oszczędnościowych osiągnął w końcu stycznia 806,8 milionów złotych. Równoległe wzrost wykazała liczba oszczędzających. Liczba książeczek oszczędnościowych zwiększyła się w styczniu o 62,288 i osiągnęła ogółem 3.448.309 książeczek.

POSTAWSKA

— Rada Powiatowa Straży Pożarnej. 30 stycznia rb. obradowała w Postawach pod przewodnictwem wicestarosty Białkowskiego Rada Powiatowa Związku Straży Pożarnej. W posiedzeniu Rady wzięli udział Zarząd Powiatowy oraz prezesi i naczelnicy 24 straży istniejących na terenie powiatu.

Porządek dzienny obejmował rozpatrzenie planu działalności i budżetu na rok 1939/40. W wyniku obrad przedłożony plan i preliminarz w wysokości 7.341 zł zostały uchwalone.

Po posiedzeniu Rady odbyła się odprawa naczelników straży, którą przeprowadził instruktor powiatowy Borowski.

WILEJSKA

— Już minął. Został już wyczerpany kalendarzyk opłatka strzeleckiego w powiecie wilejskim. Rozłożono na tak długi okres czasu, aby umożliwić udział władz powiatowych w jaknajwiększej ilości punktów.

Tradycyjna uroczystość we wszystkich oddziałach skupiła 2236 osób. Niezamożni strzelcy otrzymali podarki. Rozdano je na sumę paru tysięcy złotych. Na zakup specjalne kwoty przeznaczył KOP, samorządy gminne i organizacja.

Przykładem ofiarności było dowództwo oddziałów K. O. P. w Budstawiu, które między innymi, zakupiło dla najbardziej niejących strzelców z terenu gminy tejże samej nazwy — 100 kompletów ubrań. Nadmienić należy, że nosi się ono z zamiarem zakupienia w przyszłym roku tyluż ubrań strzelcom.

POLESKA

— Wysypały do czapki i podpalili... Na polu ćwiczeń wojska, w pobliżu wsi Domaszyc pow. pińskiego dzieci w wieku od 8 do 12 lat, znalazły granat ćwiczebny. Rozładawawszy go, wysypały materiał wybuchowy do czapki i podpalili powodując wybuch, wskutek czego doznało poparzeń pięcioro z nich: J. Kof, B. i M. Pasiewicz, M. Baresien i M. Tarleko.

Po udzieleniu pierwszej pomocy przez miejscowego felczera, wszyscy zostawieni zostali w domu, gdyż życia ich nie zagrożą niebezpieczeństwo.

— Kto na tem zyskuje! Rozporządzeniem miejscowych władz administracyjnych w Pińsku sklepy owocowe i kioski gazetowe zostały zrównane co do godzin handlu ze sklepami innych branż. W ten sposób po godz. 19, w niedzielę zaś — cały dzień, nie można kupić w Pińsku ani papierosów, ani gazet, ani słodyczy lub wody sodowej. Rozporządzenie to godzi przede wszystkim w konsumenta.

## KRONIKA

## WILEŃSKA

— **Dyzury aptek:** Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokółowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgieła (Niemiecka 15); Wiwulskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyna (Legionów 19) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

## MIEJSKA.

— **Wydatki Wilna i innych miast na drogi i place.** Magistrat przesłał już do władz wojewódzkich celem ostatecznego zatwierdzenia uchwalony ostatnio przez Radę Miejską nowy budżet miasta na rok 1939/40.

Przy okazji warto podkreślić, że miasto w skromnym swoim budżeciełoży znaczne bardzo sumy na rozbudowę dróg i placów publicznych. Najlepiej to charakteryzuje porównawcza tabela z innymi większymi miastami Polski. Rozbudowa dróg i placów zajmuje w budżecie Wilna 23,5 procent, w Bydgoszczy tylko 7,3 proc.; w Krakowie 16,5 proc., w Łodzi 14,7 proc.

Jak więc widzimy pod tym względem Wilno zajmuje pierwsze miejsce.

Inaczej jest z wydatkami na administrację. W Wilnie stanowią one 18,5 proc. całego budżetu; w Bydgoszczy — 20,98 proc.; w Krakowie — 20,8 proc.; w Łodzi — 16 proc.

— **Projekt Biura Urbanistycznego przebudowy dworca i dojazdów.** Miejskie Biuro Urbanistyczne opracowało szczegółowy projekt uregulowania dojazdów do dworca kolejowego z uwzględnieniem budowy tuneli oraz szczegółowy plan przebudowy samego gmachu dworcowego. Przebudowę gmachu przeprowadzić ma w przyszłości Dyrekcja PKP, ściśle kiedy — nie zostało jeszcze ustalone. Na tomiaś uregulowanie dojazdów do dworca Zarząd Miejski zamierza przeprowadzić jeszcze w roku bieżącym.

## SPRAWY SZKOLNE

— **Dyrekcja Kursów Maturalnych Sekcji Szkolnictwa Średniego ZNP w Wilnie** zawiadamia że z dniem 1 lutego został zorganizowany kurs dla repetentów z zakresu ósmej klasy. Istnieje również kurs z zakresu IV klasy. Zapisy codziennie w godz. 17-18 ul. Żawalna 31 Gimn. Zw. Osadników.

## ZEBRANIA I ODCZYTY

— 357 Środa literacka. W dniu 8 bm. znany literat i publicysta p. Wiesław Wolnoul z Warszawy wygłosi dyskusyjny odczyt p. t. „Literatura niepokoju”. (Autor Górski, Goethe Ramuz, i inni). Początek o godz. 20.15.

— **SKMA „Odrodzenie” urzędza dziś, 5 lutego 1939 r.** o godz. 12 w sali własnej, ul. Sawicz 13 m. 4 zebranie dyskusyjne n. t. „Wstrzemięliwość a kształcenie osobowości”. Zagaja ks. dr J. Wojtkiewicz. Goście mile widziani.

Jednocześnie powiadamia się, iż lokal SKMA „Odrodzenie” został przeniesiony (jak wyżej) z ul. Uniwersyteckiej.

— **II odczyt o freudyzmie.** W poniedziałek, dnia 6 b. m. o godz. 19 w Sali Śniadaniach USB staraniem Zw. Pol. Intel. Katedr. prof. dr Z. Chmaj wygłosi drugi odczyt p. t. „Freudyzm” (geneza, rozwój, wyniki). Prelegent w pierwszym odczycie przedstawił główne zrzęby teorii psychoanalizy Freuda.

W drugim zaś odczycie zaznajomi słuchaczy z dalszym rozwojem psychoanalizy i porówna z teorią Junga i Adlera, omówi meto-

## Praca dla techników

## na sezonowych robotach wodno-melioracyjnych

Urząd Wojewódzki wileński powiadamia, że osoby reflektujące na sezonowe zatrudnienie przy pracach wodno-melioracyjnych w roku bieżącym mogą wnieść podania do Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie (ul. Magdaleny 2) w terminie do dnia 31 marca br.

Do podań należy dołączyć w oryginalnej lub odpisie następujące dokumenty: metrykę urodzenia, poświadczenia obywatelstwa, świadectwo ukończonych studiów technicznych, książeczkę wojskową

oraz świadectwo odbytych praktyk technicznych.

Osoby, których podania zostaną uwzględnione będą o tym powiadomione do dnia 20 kwietnia rb., przy czym w pierwszym rzędzie zostaną zatrudnieni kandydaci, posiadający najdłuższy okres praktyki w zakresie robót wodnych.

Warunki wynagrodzenia będą uzależnione od posiadanych przez kandydatów kwalifikacji i będą się mieściły w granicach od XI do IX grupy uposażeniowej urzędników państwowych.

## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Walne Zebranie Oddziału Koła 6 pp. Leg. Pol. Wilno.** 11 lutego br. o godz. 14.00 w lokalu Kasyna Oficerskiego w Wilnie, przy ul. T. Kościuszki Nr 18 odbędzie się Zwyczajne Walne Zebranie członków Oddziału Koła 6 pp. Leg. Pol. Wilno.

— **Posiedzenie Wil. Oddziału Pol. Tow. Historycznego** odbędzie się w poniedziałek, 6.11. o godz. 19 w lokalu Seminarium Historycznego USB (Zamkowa 11). Na porządku dziennym:

1) Sprawa Zjazdu Historyków Polskich we Lwowie w r. 1940.

2) Odczyt p. mgra Krakowskiego Stefana p. t. „Powiań wolkowski w końcu XVII w. (Próba odtworzenia stosunków administracyjnych, gospodarczych i ludnościowych na podstawie taryfy podymnego z r. 1690).

Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **Koło Filozoficzne Stud. USB** zawiadamia, że 6.11. 1939 r., o godz. 20 odbędzie się w lokalu Seminarium Filozoficznego (Zamkowa 11) następujące zebrania Koła:

I. Walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze.

II. III (230) zebranie naukowe Koła. Referat p. t. „Uwagi o pesymizmie i optymizmie” wygłosi kol. Tomasz Rałkowski. Po referacie dyskusja.

## RÓŻNE

— **Polski Czerwony Krzyż Oddział m. Wilna** rozpoczyna kurs ratownictwa sanitarnego w związku z P.L. Reflektujący panie i panowie zechcą zapisywać się w kancelarii Oddziału PKG Mickiewicza 7—5 w godz. od 10—14. Po złożeniu egzaminów absolwenci — członkowie otrzymują świadectwa.

— **Pokaz gospodarzy.** Liceum Gospodarcze ZPOK zawiadamia że we wtorek dnia 7 lutego o godz. 17 w lokalu szkoły przy ul. Bazylińskiej 2-17 odbędzie się pokaz: „Ciasto francuskie; ciastka, paszteciki, pierożki”. Wstęp dla gości 1 zł, dla członków Z. P. O. k. — 75 gr.

## ZABAWY.

— **„Czarna kawa prawników”** odbędzie się w niedzielę 5 bm. o godz. 21 w Saliach Artu Pracowników, Mickiewicza 24, z laską wym. uzależnił Jańczy Kulczyckiej, Barbary Halmskiej, Karola Wyrwicz - Wietrowskiego, Antoniego Łyżkowskiego. Wstęp za za prośzeniami. Orkiestra Czerwonego Sztralla.

## TEATR I MUZYKA

## TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **„Jej syn”** z gościnnym występem N. Młodziejewskiej - Szeurkiewiczowej! Dziś, w niedzielę, dn. 5 lutego przedstawienie wieczorowe o godz. 20 w Teatrze na Pohulance wypełni psychologiczna sztuka Walerjany Alexandrowicz „Jej syn”. Ceny popularne.

— **„W perfumerii”** — najbliższą premierą Teatru Miejskiego w czwartek 8 lutego wchodzi na afisz Teatru Miejskiego światła komedia węgierskiego autora Michała Laszlo „W PERFUMERII” w reżyserii Dyr. Kiełanowskiego. Dowcipna sztuka o interesu kiej i wesołej treści — będzie miłym urozmaiczeniem dni karnawałowych dla jak najszerszej warstwy publiczności. Cieszyła się ona obzrymym powodzeniem na wszystkich niemal scenach polskich, a w Teatrze Malickiej szła przez szereg miesięcy. W sztuce tej znajdują pole do popisu artyści teatru na Pohulance, stwarzając szereg pierwszorzędnych kreacji. Akcja sztuki rozgrywa się w sklepie perfumeryjnym wielkiego miasta i pokazuje w dzwoli świetne typy kupujących i sprzedających.

— **„W perfumerii”** — najbliższą premierą Teatru Miejskiego w czwartek 8 lutego wchodzi na afisz Teatru Miejskiego światła komedia węgierskiego autora Michała Laszlo „W PERFUMERII” w reżyserii Dyr. Kiełanowskiego. Dowcipna sztuka o interesu kiej i wesołej treści — będzie miłym urozmaiczeniem dni karnawałowych dla jak najszerszej warstwy publiczności. Cieszyła się ona obzrymym powodzeniem na wszystkich niemal scenach polskich, a w Teatrze Malickiej szła przez szereg miesięcy. W sztuce tej znajdują pole do popisu artyści teatru na Pohulance, stwarzając szereg pierwszorzędnych kreacji. Akcja sztuki rozgrywa się w sklepie perfumeryjnym wielkiego miasta i pokazuje w dzwoli świetne typy kupujących i sprzedających.

— **„W perfumerii”** — najbliższą premierą Teatru Miejskiego w czwartek 8 lutego wchodzi na afisz Teatru Miejskiego światła komedia węgierskiego autora Michała Laszlo „W PERFUMERII” w reżyserii Dyr. Kiełanowskiego. Dowcipna sztuka o interesu kiej i wesołej treści — będzie miłym urozmaiczeniem dni karnawałowych dla jak najszerszej warstwy publiczności. Cieszyła się ona obzrymym powodzeniem na wszystkich niemal scenach polskich, a w Teatrze Malickiej szła przez szereg miesięcy. W sztuce tej znajdują pole do popisu artyści teatru na Pohulance, stwarzając szereg pierwszorzędnych kreacji. Akcja sztuki rozgrywa się w sklepie perfumeryjnym wielkiego miasta i pokazuje w dzwoli świetne typy kupujących i sprzedających.

— **„W perfumerii”** — najbliższą premierą Teatru Miejskiego w czwartek 8 lutego wchodzi na afisz Teatru Miejskiego światła komedia węgierskiego autora Michała Laszlo „W PERFUMERII” w reżyserii Dyr. Kiełanowskiego. Dowcipna sztuka o interesu kiej i wesołej treści — będzie miłym urozmaiczeniem dni karnawałowych dla jak najszerszej warstwy publiczności. Cieszyła się ona obzrymym powodzeniem na wszystkich niemal scenach polskich, a w Teatrze Malickiej szła przez szereg miesięcy. W sztuce tej znajdują pole do popisu artyści teatru na Pohulance, stwarzając szereg pierwszorzędnych kreacji. Akcja sztuki rozgrywa się w sklepie perfumeryjnym wielkiego miasta i pokazuje w dzwoli świetne typy kupujących i sprzedających.

— **„W perfumerii”** — najbliższą premierą Teatru Miejskiego w czwartek 8 lutego wchodzi na afisz Teatru Miejskiego światła komedia węgierskiego autora Michała Laszlo „W PERFUMERII” w reżyserii Dyr. Kiełanowskiego. Dowcipna sztuka o interesu kiej i wesołej treści — będzie miłym urozmaiczeniem dni karnawałowych dla jak najszerszej warstwy publiczności. Cieszyła się ona obzrymym powodzeniem na wszystkich niemal scenach polskich, a w Teatrze Malickiej szła przez szereg miesięcy. W sztuce tej znajdują pole do popisu artyści teatru na Pohulance, stwarzając szereg pierwszorzędnych kreacji. Akcja sztuki rozgrywa się w sklepie perfumeryjnym wielkiego miasta i pokazuje w dzwoli świetne typy kupujących i sprzedających.

— **„W perfumerii”** — najbliższą premierą Teatru Miejskiego w czwartek 8 lutego wchodzi na afisz Teatru Miejskiego światła komedia węgierskiego autora Michała Laszlo „W PERFUMERII” w reżyserii Dyr. Kiełanowskiego. Dowcipna sztuka o interesu kiej i wesołej treści — będzie miłym urozmaiczeniem dni karnawałowych dla jak najszerszej warstwy publiczności. Cieszyła się ona obzrymym powodzeniem na wszystkich niemal scenach polskich, a w Teatrze Malickiej szła przez szereg miesięcy. W sztuce tej znajdują pole do popisu artyści teatru na Pohulance, stwarzając szereg pierwszorzędnych kreacji. Akcja sztuki rozgrywa się w sklepie perfumeryjnym wielkiego miasta i pokazuje w dzwoli świetne typy kupujących i sprzedających.

— **„W perfumerii”** — najbliższą premierą Teatru Miejskiego w czwartek 8 lutego wchodzi na afisz Teatru Miejskiego światła komedia węgierskiego autora Michała Laszlo „W PERFUMERII” w reżyserii Dyr. Kiełanowskiego. Dowcipna sztuka o interesu kiej i wesołej treści — będzie miłym urozmaiczeniem dni karnawałowych dla jak najszerszej warstwy publiczności. Cieszyła się ona obzrymym powodzeniem na wszystkich niemal scenach polskich, a w Teatrze Malickiej szła przez szereg miesięcy. W sztuce tej znajdują pole do popisu artyści teatru na Pohulance, stwarzając szereg pierwszorzędnych kreacji. Akcja sztuki rozgrywa się w sklepie perfumeryjnym wielkiego miasta i pokazuje w dzwoli świetne typy kupujących i sprzedających.

— **„W perfumerii”** — najbliższą premierą Teatru Miejskiego w czwartek 8 lutego wchodzi na afisz Teatru Miejskiego światła komedia węgierskiego autora Michała Laszlo „W PERFUMERII” w reżyserii Dyr. Kiełanowskiego. Dowcipna sztuka o interesu kiej i wesołej treści — będzie miłym urozmaiczeniem dni karnawałowych dla jak najszerszej warstwy publiczności. Cieszyła się ona obzrymym powodzeniem na wszystkich niemal scenach polskich, a w Teatrze Malickiej szła przez szereg miesięcy. W sztuce tej znajdują pole do popisu artyści teatru na Pohulance, stwarzając szereg pierwszorzędnych kreacji. Akcja sztuki rozgrywa się w sklepie perfumeryjnym wielkiego miasta i pokazuje w dzwoli świetne typy kupujących i sprzedających.

— **„W perfumerii”** — najbliższą premierą Teatru Miejskiego w czwartek 8 lutego wchodzi na afisz Teatru Miejskiego światła komedia węgierskiego autora Michała Laszlo „W PERFUMERII” w reżyserii Dyr. Kiełanowskiego. Dowcipna sztuka o interesu kiej i wesołej treści — będzie miłym urozmaiczeniem dni karnawałowych dla jak najszerszej warstwy publiczności. Cieszyła się ona obzrymym powodzeniem na wszystkich niemal scenach polskich, a w Teatrze Malickiej szła przez szereg miesięcy. W sztuce tej znajdują pole do popisu artyści teatru na Pohulance, stwarzając szereg pierwszorzędnych kreacji. Akcja sztuki rozgrywa się w sklepie perfumeryjnym wielkiego miasta i pokazuje w dzwoli świetne typy kupujących i sprzedających.

— **„W perfumerii”** — najbliższą premierą Teatru Miejskiego w czwartek 8 lutego wchodzi na afisz Teatru Miejskiego światła komedia węgierskiego autora Michała Laszlo „W PERFUMERII” w reżyserii Dyr. Kiełanowskiego. Dowcipna sztuka o interesu kiej i wesołej treści — będzie miłym urozmaiczeniem dni karnawałowych dla jak najszerszej warstwy publiczności. Cieszyła się ona obzrymym powodzeniem na wszystkich niemal scenach polskich, a w Teatrze Malickiej szła przez szereg miesięcy. W sztuce tej znajdują pole do popisu artyści teatru na Pohulance, stwarzając szereg pierwszorzędnych kreacji. Akcja sztuki rozgrywa się w sklepie perfumeryjnym wielkiego miasta i pokazuje w dzwoli świetne typy kupujących i sprzedających.

— **„W perfumerii”** — najbliższą premierą Teatru Miejskiego w czwartek 8 lutego wchodzi na afisz Teatru Miejskiego światła komedia węgierskiego autora Michała Laszlo „W PERFUMERII” w reżyserii Dyr. Kiełanowskiego. Dowcipna sztuka o interesu kiej i wesołej treści — będzie miłym urozmaiczeniem dni karnawałowych dla jak najszerszej warstwy publiczności. Cieszyła się ona obzrymym powodzeniem na wszystkich niemal scenach polskich, a w Teatrze Malickiej szła przez szereg miesięcy. W sztuce tej znajdują pole do popisu artyści teatru na Pohulance, stwarzając szereg pierwszorzędnych kreacji. Akcja sztuki rozgrywa się w sklepie perfumeryjnym wielkiego miasta i pokazuje w dzwoli świetne typy kupujących i sprzedających.

— **„W perfumerii”** — najbliższą premierą Teatru Miejskiego w czwartek 8 lutego wchodzi na afisz Teatru Miejskiego światła komedia węgierskiego autora Michała Laszlo „W PERFUMERII” w reżyserii Dyr. Kiełanowskiego. Dowcipna sztuka o interesu kiej i wesołej treści — będzie miłym urozmaiczeniem dni karnawałowych dla jak najszerszej warstwy publiczności. Cieszyła się ona obzrymym powodzeniem na wszystkich niemal scenach polskich, a w Teatrze Malickiej szła przez szereg miesięcy. W sztuce tej znajdują pole do popisu artyści teatru na Pohulance, stwarzając szereg pierwszorzędnych kreacji. Akcja sztuki rozgrywa się w sklepie perfumeryjnym wielkiego miasta i pokazuje w dzwoli świetne typy kupujących i sprzedających.

— **„W perfumerii”** — najbliższą premierą Teatru Miejskiego w czwartek 8 lutego wchodzi na afisz Teatru Miejskiego światła komedia węgierskiego autora Michała Laszlo „W PERFUMERII” w reżyserii Dyr. Kiełanowskiego. Dowcipna sztuka o interesu kiej i wesołej treści — będzie miłym urozmaiczeniem dni karnawałowych dla jak najszerszej warstwy publiczności. Cieszyła się ona obzrymym powodzeniem na wszystkich niemal scenach polskich, a w Teatrze Malickiej szła przez szereg miesięcy. W sztuce tej znajdują pole do popisu artyści teatru na Pohulance, stwarzając szereg pierwszorzędnych kreacji. Akcja sztuki rozgrywa się w sklepie perfumeryjnym wielkiego miasta i pokazuje w dzwoli świetne typy kupujących i sprzedających.

— **„W perfumerii”** — najbliższą premierą Teatru Miejskiego w czwartek 8 lutego wchodzi na afisz Teatru Miejskiego światła komedia węgierskiego autora Michała Laszlo „W PERFUMERII” w reżyserii Dyr. Kiełanowskiego. Dowcipna sztuka o interesu kiej i wesołej treści — będzie miłym urozmaiczeniem dni karnawałowych dla jak najszerszej warstwy publiczności. Cieszyła się ona obzrymym powodzeniem na wszystkich niemal scenach polskich, a w Teatrze Malickiej szła przez szereg miesięcy. W sztuce tej znajdują pole do popisu artyści teatru na Pohulance, stwarzając szereg pierwszorzędnych kreacji. Akcja sztuki rozgrywa się w sklepie perfumeryjnym wielkiego miasta i pokazuje w dzwoli świetne typy kupujących i sprzedających.

— **„W perfumerii”** — najbliższą premierą Teatru Miejskiego w czwartek 8 lutego wchodzi na afisz Teatru Miejskiego światła komedia węgierskiego autora Michała Laszlo „W PERFUMERII” w reżyserii Dyr. Kiełanowskiego. Dowcipna sztuka o interesu kiej i wesołej treści — będzie miłym urozmaiczeniem dni karnawałowych dla jak najszerszej warstwy publiczności. Cieszyła się ona obzrymym powodzeniem na wszystkich niemal scenach polskich, a w Teatrze Malickiej szła przez szereg miesięcy. W sztuce tej znajdują pole do popisu artyści teatru na Pohulance, stwarzając szereg pierwszorzędnych kreacji. Akcja sztuki rozgrywa się w sklepie perfumeryjnym wielkiego miasta i pokazuje w dzwoli świetne typy kupujących i sprzedających.

— **„W perfumerii”** — najbliższą premierą Teatru Miejskiego w czwartek 8 lutego wchodzi na afisz Teatru Miejskiego światła komedia węgierskiego autora Michała Laszlo „W PERFUMERII” w reżyserii Dyr. Kiełanowskiego. Dowcipna sztuka o interesu kiej i wesołej treści — będzie miłym urozmaiczeniem dni karnawałowych dla jak najszerszej warstwy publiczności. Cieszyła się ona obzrymym powodzeniem na wszystkich niemal scenach polskich, a w Teatrze Malickiej szła przez szereg miesięcy. W sztuce tej znajdują pole do popisu artyści teatru na Pohulance, stwarzając szereg pierwszorzędnych kreacji. Akcja sztuki rozgrywa się w sklepie perfumeryjnym wielkiego miasta i pokazuje w dzwoli świetne typy kupujących i sprzedających.

— **„W perfumerii”** — najbliższą premierą Teatru Miejskiego w czwartek 8 lutego wchodzi na afisz Teatru Miejskiego światła komedia węgierskiego autora Michała Laszlo „W PERFUMERII” w reżyserii Dyr. Kiełanowskiego. Dowcipna sztuka o interesu kiej i wesołej treści — będzie miłym urozmaiczeniem dni karnawałowych dla jak najszerszej warstwy publiczności. Cieszyła się ona obzrymym powodzeniem na wszystkich niemal scenach polskich, a w Teatrze Malickiej szła przez szereg miesięcy. W sztuce tej znajdują pole do popisu artyści teatru na Pohulance, stwarzając szereg pierwszorzędnych kreacji. Akcja sztuki rozgrywa się w sklepie perfumeryjnym wielkiego miasta i pokazuje w dzwoli świetne typy kupujących i sprzedających.

— **„W perfumerii”** — najbliższą premierą Teatru Miejskiego w czwartek 8 lutego wchodzi na afisz Teatru Miejskiego światła komedia węgierskiego autora Michała Laszlo „W PERFUMERII” w reżyserii Dyr. Kiełanowskiego. Dowcipna sztuka o interesu kiej i wesołej treści — będzie miłym urozmaiczeniem dni karnawałowych dla jak najszerszej warstwy publiczności. Cieszyła się ona obzrymym powodzeniem na wszystkich niemal scenach polskich, a w Teatrze Malickiej szła przez szereg miesięcy. W sztuce tej znajdują pole do popisu artyści teatru na Pohulance, stwarzając szereg pierwszorzędnych kreacji. Akcja sztuki rozgrywa się w sklepie perfumeryjnym wielkiego miasta i pokazuje w dzwoli świetne typy kupujących i sprzedających.

— **„W perfumerii”** — najbliższą premierą Teatru Miejskiego w czwartek 8 lutego wchodzi na afisz Teatru Miejskiego światła komedia węgierskiego autora Michała Laszlo „W PERFUMERII” w reżyserii Dyr. Kiełanowskiego. Dowcipna sztuka o interesu kiej i wesołej treści — będzie miłym urozmaiczeniem dni karnawałowych dla jak najszerszej warstwy publiczności. Cieszyła się ona obzrymym powodzeniem na wszystkich niemal scenach polskich, a w Teatrze Malickiej szła przez szereg miesięcy. W sztuce tej znajdują pole do popisu artyści teatru na Pohulance, stwarzając szereg pierwszorzędnych kreacji. Akcja sztuki rozgrywa się w sklepie perfumeryjnym wielkiego miasta i pokazuje w dzwoli świetne typy kupujących i sprzedających.

— **„W perfumerii”** — najbliższą premierą Teatru Miejskiego w czwartek 8 lutego wchodzi na afisz Teatru Miejskiego światła komedia węgierskiego autora Michała Laszlo „W PERFUMERII” w reżyserii Dyr. Kiełanowskiego. Dowcipna sztuka o interesu kiej i wesołej treści — będzie miłym urozmaiczeniem dni karnawałowych dla jak najszerszej warstwy publiczności. Cieszyła się ona obzrymym powodzeniem na wszystkich niemal scenach polskich, a w Teatrze Malickiej szła przez szereg miesięcy. W sztuce tej znajdują pole do popisu artyści teatru na Pohulance, stwarzając szereg pierwszorzędnych kreacji. Akcja sztuki rozgrywa się w sklepie perfumeryjnym wielkiego miasta i pokazuje w dzwoli świetne typy kupujących i sprzedających.

— **„W perfumerii”** — najbliższą premierą Teatru Miejskiego w czwartek 8 lutego wchodzi na afisz Teatru Miejskiego światła komedia węgierskiego autora Michała Laszlo „W PERFUMERII” w reżyserii Dyr. Kiełanowskiego. Dowcipna sztuka o interesu kiej i wesołej treści — będzie miłym urozmaiczeniem dni karnawałowych dla jak najszerszej warstwy publiczności. Cieszyła się ona obzrymym powodzeniem na wszystkich niemal scenach polskich, a w Teatrze Malickiej szła przez szereg miesięcy. W sztuce tej znajdują pole do popisu artyści teatru na Pohulance, stwarzając szereg pierwszorzędnych kreacji. Akcja sztuki rozgrywa się w sklepie perfumeryjnym wielkiego miasta i pokazuje w dzwoli świetne typy kupujących i sprzedających.

— **„W perfumerii”** — najbliższą premierą Teatru Miejskiego w czwartek 8 lutego wchodzi na afisz Teatru Miejskiego światła komedia węgierskiego autora Michała Laszlo „W PERFUMERII” w reżyserii Dyr. Kiełanowskiego. Dowcipna sztuka o interesu kiej i wesołej treści — będzie miłym urozmaiczeniem dni karnawałowych dla jak najszerszej warstwy publiczności. Cieszyła się ona obzrymym powodzeniem na wszystkich niemal scenach polskich, a w Teatrze Malickiej szła przez szereg miesięcy. W sztuce tej znajdują pole do popisu artyści teatru na Pohulance, stwarzając szereg pierwszorzędnych kreacji. Akcja sztuki rozgrywa się w sklepie perfumeryjnym wielkiego miasta i pokazuje w dzwoli świetne typy kupujących i sprzedających.

— **„W perfumerii”** — najbliższą premierą Teatru Miejskiego w czwartek 8 lutego wchodzi na afisz Teatru Miejskiego światła komedia węgierskiego autora Michała Laszlo „W PERFUMERII” w reżyserii Dyr. Kiełanowskiego. Dowcipna sztuka o interesu kiej i wesołej treści — będzie miłym urozmaiczeniem dni karnawałowych dla jak najszerszej warstwy publiczności. Cieszyła się ona obzrymym powodzeniem na wszystkich niemal scenach polskich, a w Teatrze Malickiej szła przez szereg miesięcy. W sztuce tej znajdują pole do popisu artyści teatru na Pohulance, stwarzając szereg pierwszorzędnych kreacji. Akcja sztuki rozgrywa się w sklepie perfumeryjnym wielkiego miasta i pokazuje w dzwoli świetne typy kupujących i sprzedających.

— **„W perfumerii”** — najbliższą premierą Teatru Miejskiego w czwartek 8 lutego wchodzi na afisz Teatru Miejskiego światła komedia węgierskiego autora Michała Laszlo „W PERFUMERII” w reżyserii Dyr. Kiełanowskiego. Dowcipna sztuka o interesu kiej i wesołej treści — będzie miłym urozmaiczeniem dni karnawałowych dla jak najszerszej warstwy publiczności. Cieszyła się ona obzrymym powodzeniem na wszystkich niemal scenach polskich, a w Teatrze Malickiej szła przez szereg miesięcy. W sztuce tej znajdują pole do popisu artyści teatru na Pohulance, stwarzając szereg pierwszorzędnych kreacji. Akcja sztuki rozgrywa się w sklepie perfumeryjnym wielkiego miasta i pokazuje w dzwoli świetne typy kupujących i sprzedających.

— **„W perfumerii”** — najbliższą premierą Teatru Miejskiego w czwartek 8 lutego wchodzi na afisz Teatru Miejskiego światła komedia węgierskiego autora Michała Laszlo „W PERFUMERII” w reżyserii Dyr. Kiełanowskiego. Dowcipna sztuka o interesu kiej i wesołej treści — będzie miłym urozmaiczeniem dni karnawałowych dla jak najszerszej warstwy publiczności. Cieszyła się ona obzrymym powodzeniem na wszystkich niemal scenach polskich, a w Teatrze Malickiej szła przez szereg miesięcy. W sztuce tej znajdują pole do popisu artyści teatru na Pohulance, stwarzając szereg pierwszorzędnych kreacji. Akcja sztuki rozgrywa się w sklepie perfumeryjnym wielkiego miasta i pokazuje w dzwoli świetne typy kupujących i sprzedających.

— **„W perfumerii”** — najbliższą premierą Teatru Miejskiego w czwartek 8 lutego wchodzi na afisz Teatru Miejskiego światła komedia węgierskiego autora Michała Laszlo „W PERFUMERII” w reżyserii Dyr. Kiełanowskiego. Dowcipna sztuka o interesu kiej i wesołej treści — będzie miłym urozmaiczeniem dni karnawałowych dla jak najszerszej warstwy publiczności. Cieszyła się ona obzrymym powodzeniem na wszystkich niemal scenach polskich, a w Teatrze Malickiej szła przez szereg miesięcy. W sztuce tej znajdują pole do popisu artyści teatru na Pohulance, stwarzając szereg pierwszorzędnych kreacji. Akcja sztuki rozgrywa się w sklepie perfumeryjnym wielkiego miasta i pokazuje w dzwoli świetne typy kupujących i sprzedających.

— **„W perfumerii”** — najbliższą premierą Teatru Miejskiego w czwartek 8 lutego wchodzi na afisz Teatru Miejskiego światła komedia węgierskiego autora Michała Laszlo „W PERFUMERII” w reżyserii Dyr. Kiełanowskiego. Dowcipna sztuka o interesu kiej i wesołej treści — będzie miłym urozmaiczeniem dni karnawałowych dla jak najszerszej warstwy publiczności. Cieszyła się ona obzrymym powodzeniem na wszystkich niemal scenach polskich, a w Teatrze Malickiej szła przez szereg miesięcy. W sztuce tej znajdują pole do popisu artyści teatru na Pohulance, stwarzając szereg pierwszorzędnych kreacji. Akcja sztuki rozgrywa się w sklepie perfumeryjnym wielkiego miasta i pokazuje w dzwoli świetne typy kupujących i sprzedających.

— **„W perfumerii”** — najbliższą premierą Teatru Miejskiego w czwartek 8 lutego wchodzi na afisz Teatru Miejskiego światła komedia węgierskiego autora Michała Laszlo „W PERFUMERII” w reżyserii Dyr. Kiełanowskiego. Dowcipna sztuka o interesu kiej i wesołej treści — będzie miłym urozmaiczeniem dni karnawałowych dla jak najszerszej warstwy publiczności. Cieszyła się ona obzrymym powodzeniem na wszystkich niemal scenach polskich, a w Teatrze Malickiej szła przez szereg miesięcy. W sztuce tej znajdują pole do popisu artyści teatru na Pohulance, stwarzając szereg pierwszorzędnych kreacji. Akcja sztuki rozgrywa się w sklepie perfumeryjnym wielkiego miasta i pokazuje w dzwoli świetne typy kupujących i sprzedających.

— **„W perfumerii”** — najbliższą premierą Teatru Miejskiego w czwartek 8 lutego wchodzi na afisz Teatru Miejskiego światła komedia węgierskiego autora Michała Laszlo „W PERFUMERII” w reżyserii Dyr. Kiełanowskiego. Dowcipna sztuka o interesu kiej i wesołej treści — będzie miłym urozmaiczeniem dni karnawałowych dla jak najszerszej warstwy publiczności. Cieszyła się ona obzrymym powodzeniem na wszystkich niemal scenach polskich, a w Teatrze Malickiej szła przez szereg miesięcy. W sztuce tej znajdują pole do popisu artyści teatru na Pohulance, stwarzając szereg pierwszorzędnych kreacji. Akcja sztuki rozgrywa się w sklepie perfumeryjnym wielkiego miasta i pokazuje w dzwoli świetne typy kupujących i sprzedających.

— **„W perfumerii”** — najbliższą premierą Teatru Miejskiego w czwartek 8 lutego wchodzi na afisz Teatru Miejskiego światła komedia węgierskiego autora Michała Laszlo „W PERFUMERII” w reżyserii Dyr. Kiełanowskiego. Dowcipna sztuka o interesu kiej i wesołej treści — będzie miłym urozmaiczeniem dni karnawałowych dla jak najszerszej warstwy publiczności. Cieszyła się ona obzrymym powodzeniem na wszystkich niemal scenach polskich, a w Teatrze Malickiej szła przez szereg miesięcy. W sztuce tej znajdują pole do popisu artyści teatru na Pohulance, stwarzając szereg pierwszorzędnych kreacji. Akcja sztuki rozgrywa się w sklepie perfumeryjnym wielkiego miasta i pokazuje w dzwoli świetne typy kupujących i sprzedających.

— **„W perfumerii”** — najbliższą premierą Teatru Miejskiego w czwartek 8 lutego wchodzi na afisz Teatru Miejskiego światła komedia węgierskiego autora Michała Laszlo „W PERFUMERII” w reżyserii Dyr. Kiełanowskiego. Dowcipna sztuka o interesu kiej i wesołej treści — będzie miłym urozmaiczeniem dni karnawałowych dla jak najszerszej warstwy publiczności. Cieszyła się ona obzrymym powodzeniem na wszystkich niemal scenach polskich, a w Teatrze Malickiej szła przez szereg miesięcy. W sztuce tej znajdują pole do popisu artyści teatru na Pohulance, stwarzając szereg pierwszorzędnych kreacji. Akcja sztuki rozgrywa się w sklepie perfumeryjnym wielkiego miasta i pokazuje w dzwoli świetne typy kupujących i sprzedających.

— **„W perfumerii”** — najbliższą premierą Teatru Miejskiego w czwartek 8 lutego wchodzi na afisz Teatru Miejskiego światła komedia węgierskiego autora Michała Laszlo „W PERFUMERII” w reżyserii Dyr. Kiełanowskiego. Dowcipna sztuka o interesu kiej i wesołej treści — będzie miłym urozmaiczeniem dni karnawałowych dla jak najszerszej warstwy publiczności. Cieszyła się ona obzrymym powodzeniem na wszystkich niemal scenach polskich, a w Teatrze Malickiej szła przez szereg miesięcy. W sztuce tej znajdują pole do popisu artyści teatru na Pohulance, stwarzając szereg pierwszorzędnych kreacji. Akcja sztuki rozgrywa się w sklepie perfumeryjnym wielkiego miasta i pokazuje w dzwoli świetne typy kupujących i sprzedających.

— **„W perfumerii”** — najbliższą premierą Teatru Miejskiego w czwartek 8 lutego wchodzi na afisz Teatru Miejskiego światła komedia węgierskiego autora Michała Laszlo „W PERFUMERII” w reżyserii Dyr. Kiełanowskiego. Dowcipna sztuka o interesu kiej i wesołej treści — będzie miłym urozmaiczeniem dni karnawałowych dla jak najszerszej warstwy publiczności. Cieszyła się ona obzrymym powodzeniem na wszystkich niemal scenach polskich, a w Teatrze Malickiej szła przez szereg miesięcy. W sztuce tej znajdują pole do popisu artyści teatru na Pohulance, stwarzając szereg pierwszorzędnych kreacji. Akcja sztuki rozgrywa się w sklepie perfumeryjnym wielkiego miasta i pokazuje w dzwoli świetne typy kupujących i sprzedających.

— **„W perfumerii”** — najbliższą premierą Teatru Miejskiego w czwartek 8 lutego wchodzi na afisz Teatru Miejskiego światła komedia węgierskiego autora Michała Laszlo „W PERFUMERII” w reżyserii Dyr. Kiełanowskiego. Dowcipna sztuka o interesu kiej i wesołej treści — będzie miłym urozmaiczeniem dni

## Komunikat

Dyrekcja Kina „PAN” zawiadamia, że seanse filmu „MARIA ANTONINA” rozpoczynać się będą punktualnie

**o godz. 4.30, 7.15, 10.10.**

Uprasza się Szanowną Publiczność o przybywanie **bezwzględnie** na początki seansów. Premiera w poniedziałek o godz. 4.30.



**JUTRO**  
w poniedziałek  
6  
lutego

**MARIA**

**ANTONINA**

Wg Stefana Zweiga.  
Reż. W. S. Van Dyke

W rol. gł. **NORMA SHEARER** **TYRONE POWER**

NAJWIĘKSZY FILM  
JAKI KIEDYKOLWIEK ZREALIZOWANO

Dzieje miłości, która przeszła do historii

**PAN** | Dziś początek o g. 12. Ostatni dzień

**MOI**

**RODZICE**

**ROZWODZĄ SIĘ**

**Maria Antonina**

JUTRO PREMIERA  
Największy film jaki kiedykolwiek zrealizowano  
W rol. gł. Norma SHEARER i Tyrone POWER

**MUZA** | Poc. o 2-iej. — Ostatni dzień **DZIEWCZĘTA SZAREGO DOMU**

**WIĘZIENIE BEZ KRAT**

**„Huragan”**

Nowogrodzka 8  
Telefon 21-67  
Przedudna opowieść mórz południowych. W rol. gł. nowocz. Venus DOROTHY LAMOUR

**LICYTACJA**

W ZAKŁADZIE ZASTAWNICZYM Komun. Kasy Oszczęd. m. Wilna (LOMBARD) ul. Trocka 14 (mury po-Franciszańskie) tel. 7-27

odbędzie się w pierwszym terminie w dniach: 14, 15, 16 i 17 lutego 1939 r. o g. 5 pp. (17-ej) sprzedaż z licytacji zastawów, przeterminowanych, których terminy ulgowe (sprzedaży z licytacji) upłynęły z dniem 13 stycznia 1939 r. włącznie. Zastawy nie-sprzedane w pierwszym terminie będą wystawione na sprzedaż w drugim terminie w dniach: 27 i 28 lutego i 1 marca 1939 r. o godz. 5 pp. (17-ej). Zastawcom przysługuje prawo wykupu lub prolongaty zastawów do chwili zlicytowania, za opłatą należności Zakładu z doliczeniem 1% kosztów od sumy pożyczki.

**LEKARZE**

**DOKTOR**  
**Wolfson**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 7, tel. 10.67. Przyjmuje od godz. 10—12 i 5—8 wiecz.

**DOKTOR**  
**Blumowicz**  
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—13 i 3—8.

**DOKTOR MEL.**  
**J. Anforowicz-Szczepanowa**  
choroby skórne, weneryczne, kołtęca. Przyjmuje w go... 8—9, 12—1 i 4—7. Zamkowa 3 m. 9.

**DOKTOR**  
**M. Zaurman**  
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe Szopena 3, tel. 20-74. Przyjmuje 12—2 i 4—8.

**DOKTOR MEDYCYN**  
**A. Cymbler**  
Choroby weneryczne, syfils, skórne i moczopłciowe ul. Mickiewicza 12 (róg Tatarskiej), tel. 15.64. Przyjmuje od godz. 8—2 i 5—8.

**DR MED. JANINA**  
**Piotrowicz Jurczenkova**  
ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kołtęca ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

**CASINO** | Dziś poc. o 2-iej. — Największy film egzotyczny Film dla wszystkich. **KOŁOSALNE POWODZENIE**

**„KAUCZUK”**  
Gustaw Diersl i Renè Deltgen Nadpr.: DODATKI

**HELIOS** | Początek o 2-iej Niebywały sukces filmu polskiego.

**Kłamstwo**  
Wzruszający współczesny dramat miłosny wg. powieści S. Kiedrzyńskiego  
**Krystyny „Dzień upragniony”**  
E. BARSZCZEWSKA, I. SŁIWIŃSKI, C. WIKLIŃSKA, JUNOSZA-SIĘPOWSKI, B. SAMBOR KI M. ZNICZ i inni oraz L. HALAMA w tańcu „Lambeth Walk”. — Hon. bil. i ulgi nieważne

**MARS** | Dziś poc. o 2-iej **Boris Karloff** w najnowszej i najlepszej kreacji świata  
**SZARLATAN**  
Niesamowity film o lekarzu, którego miłość pchnęła na drogę występku. Temat który zachwyci wszystkich. Piękny kolorowy dodatek i aktualia

Chrześcijskie kino | Szczytowe arcydzieło kinematografii światowej w kolor. natur.  
**SWIATOWID** | **Przygody Robin Hooda**  
W rolach głównych: Errol Flynn Olwia de Havilland. Początki seansów o godz. 4, w święta o g. 1

**LUX** | Złota Seria filmów polskich  
FILM DLA WSZYSTKICH **„WRZOS”**  
Wg znakomitej powieści M. Rodziewiczówny. Rewelacyjna obsada St. Angel Engelówna Cybulski, Junosza-Siępowski i inni. NADPROGRAM: Aktualia

**OGNISKO** | Dziś Dramat z za kulis cyrku  
**„VARIETES”**  
p. t. **„VARIETES”**  
W rolach głównych: Annabella, Jean Gabin, Fernand Gravey  
Nadprogram: UROZMAIACONE DODATKI. Początek seans. o 4-iej, w niedz. i sw. o 2-iej.

KINO | Dziś Film, który przez swój ciekawy, ze smakiem ujęty temat, do-rodziny Kolejowej  
**ZNICZ „SZESNASTOLATKA”**  
Wiwulskiego 2  
W rolach główn.: LIL DAGOWER, Sabina Polers i Geraldine Katt  
Nadprogram: DODATKI. Początek codz. o g. 4, w święta o g. 2 pp

**Kino „APOLLO”**  
w Baranowiczach  
Dziś. Wielki podwójny program:  
1) Dramat morski **Alarm**  
2) Wielki polski epos lotniczy **Dziewczyna sama miłości**

**Kino-Teatr „PAN”**  
w Baranowiczach  
Dziś potężny film ze Złotej Serii produkcji polskiej **„Za widy niepopelnione”**  
wg. pow. M. Bałuckiego  
Nowa gwiazda ekranu polsk. WANDA BARTOŃNA, Bodo, Siępowski i inni

**AKUSZERKI**  
AKUSZERKA **Maria Laknerowa**  
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

**Nauka i Wychowanie**  
KURSY korespondencyjne: 1. Ogólnokształcące (matura). 2. Handlowy (buchalteria, stenografia, korespondencja itd.). 3. Języki obce (angielski, francuski, niemiecki, włoski). Opłata 5—10 zł miesięcznie. Zapisy listowne (ze znaczkami na odpowiedź): Wilno 9, poste-restante, „Kursy”.

**Kupno i sprzedaż**  
OSRODEK majątku w pobliżu Wilna 200 ha z pałacem, z zabudowaniami za małą do- platą do sprzedania. Wiadomość: Wilno, ul. Mickiewicza 15 Spółka Parcelacyjna.

**Kupno i sprzedaż**  
SPRZEDAM nowowbudowany dom z ogrodem owocowym w dolnej Kolonii Kolejowej, Kręta 10.

**Kupno i sprzedaż**  
Z POWODU WYJAZDU sprzedam 3 ma- jątki: 1. 165 ha; 2. 71 ha; 3. 40 ha. Adres w Administracji „Kurjera Wileńskiego”.

**Kupno i sprzedaż**  
PIANINO „Bekera” prawie nowe do sprze- dania. Zwierzyniec, ul. Jasna 34—4, oglądać od 10-1 — 4-7.

DOM drewniany 4 pokoje z kuchnią, 10 lat wolny od podatku. Plac własny. Miejsce woś leśnikowa. Ignalino, pow. Święciany. Spowodu wyjazdu sprzedam plut. Dybowski, pocz. Ignalino.

PLAC - OGRÓD 2200 m kw. z domem drewnianym, róg Rydza Smięgłego i W. Pohulanki, sprzedam po przystępnej cenie. Zgłaszać się: W. Pohulanka 28 m 1a.

**Handel i Przemysł**  
Kalosze, wojłoki, śniegowce, wojłoczki zakopiańskie, Balowe pantofelki, lakiery, Obuwie, sportowe, tyżwiarskie, W. Nowicki Wilno, Wielka 30.

SKÓRY surowe wszystkie skupujemy. FUTRA wszelkie dostarczamy — naprawiamy — modernizujemy. garbujemy — farbujemy. Prowincja poczt. Ilustr. Katalogi 32, str. 25 gr. znaczkami. Przedstawiciele — skupujących — poszukujemy. Polska Centrala Skór i Futur Sp. z o. o. w Poznaniu, Focha 27.

Gustowne KOSZULE, KRAWATY, swetry, pulowery, golfy, galanteria, wszystko na Karnawał. W. NOWICKI, Wilno, Wielka 30.

PIANINA, FORTEPIANY okazyste: „Blüthner, Becker, Mühl-Sach, Sejler i in, sprze- daję na dogodnych warunkach spłaty N. Kremer, ul. Niemiecka 19 (wejście w bramie).

**LOKALE**  
POKÓJ umeblowany, słoneczny, ciepły, z niekrepującym wejściem do wynajęcia od 15 lutego Zyguntowska 4—13. Informacje o godz. 15-18.

2 SKLEPY, jeden garaż do wynajęcia Mie- kiewicza 24. Informacje: Tel. 13-27 (g dz. 11—14).

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z kuchnią, z wygodami, ulica Piwna Nr 3/1 koło Ostrej Bramy.

LOKALU sklepowego ewentualnie pół sklepu poszukuje w rejonie S-to Jańska, Wielka, Zamkowa, Wileńska. Zgłoszenia Do- minikańska 7. Tel. 13-05 Bancewicz.

MIESZKANIE nowoodremontowane z 4 pokojami i kuchnią ze wszelk. wygodami, zaraz do wynajęcia. Nikodema 6. Dozorca wskaza

POKÓJ z wygodami w centrum dla so- lidnego samotnego lub samotnej do wy- najęcia. Wiadomość w redakcji „Kurjera Wi- leńskiego” od 9—4 g.

## PRACA

DAM 1000 zł i więcej za wyrobienie sta- tej posady biurowej. Dyskrecja zapewniona! Zgłoszenia do biura Grabowskiego, Garbar- ska 1, pod „Posada”.

RZĄDCA-EKONOM zawodowy rolnik, hę- dowca poszukuje zajęcia rządcy-ekonomą od 1 marca rb. Referencje na żądanie. Zgłosz- nie do Redakcji „Kurjera Wileńskiego” eko- nom I.

POSZUKUJE majstra do wyrobu pokostu Oferty do Adm. „Kurjera Wileńskiego” pod- posada.

POCZĄTKUJĄCA maszynistka poszukuje bezpłatnej praktyki biurowej. Wiadom- ość „Kurjera Wileńskiego” ofer. Nr. 13.

POWAŻNA INSTYTUCJA poszukuje u- rzędnika do pracy organizacyjnej, najchę- niej emerytowanego nauczyciela, oficera lub studenta. Zgłoszenia osobiste z dokumenta- mi u Dyrektora Oddziału, Wilno, Sawicz 11-8 godz. 10-13.

## RÓŻNE

POSIADAM 15000—20000 zł. Chętnie prz- stąpię do jakiegokolwiek interesu, ewentual- nie złożę jako kaucję. Oferty do biura Grę- bowskiego, Garbarska - pod „Kaucja”.

BULDOGA (sukę) oddam w dobre ręce Wilno, Stalowa 3—1.

PRZYBŁĄKAŁ SIĘ PIES duży brązowy Odebrać, Stalowa 3—1.

## BARANOWICKIE

„STUDIO MODY”, magazyn wykwintnej konfekcji damskiej (gotowe suknie, bluzki i płaszcze, kostiumy itp.). Baranowicze Szep- tyckiego 54 — poszukuje zdolnej i obez- nej w syciu kierowniczkę z kaucją, wzglę- nie osobę z pożywką na dobre oprocen- towanie i zabezpieczenie.

Z POWODU WYJAZDU sprzedaje się ka- mienica w Baranowiczach 8 pokojowa, dosk- nale nowoczesnie urządzona. Solidni refel- tanci zechcą się zgłosić do Administracji „Kurjera Wileńskiego” w Baranowiczach, ul. U- jańska 11 „sub okazja”.

## Nieświeckie

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nie- świeckiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Jan Giedroyć-Juraha — „Warszawian- ka”. Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzeda- owoców południowych i delikatesów.

CHRZEŚCIJAŃSKI BANK LUDOWY Nieśwież jest najstarszą instytucją kredy- tową w powiecie. Wydaje pożyczki człon- kom, przyjmując wkłady od 1 złotego.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Had- dlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 99. działy: w Klecku i Snowie. Zakupuje wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rol- nicze — nawozy sztuczne — artykuły — bu- dowlane.

## Stołpeckie

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO - HANDLO- WA w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71 Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, na- rzędzia rolnicze i galanterie żelazną, arty- kuły spożywcze, i kolonialne, nasiona zboż- materialy opałowe i budowlane, mebl. oraz prowadzi komisową hurtownię soli. Skupuje: — zboże wszelkie, — oraz trzodę chlewną.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudski- go 8) istnieje od roku 1921. Wkłady osz- czednościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Łidy; Maria Aleksandrowiczowa — wiadomości z Wołynia; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaże „specjalnego wysłannika”; Witold Kiszkiś — wiad. gospodarcze i polityczne (depešowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylńska — dział p. t. „Ze świata kobiecego”; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Świaniewicz — kronika wileńska; Józef Świąćicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1  
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4  
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu  
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169;  
Łida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze,  
Ujańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.  
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim,  
Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębo-  
kie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY  
miesięcznie: z odnośnikiem do  
domu w kraju — 3 zł., za grani-  
cą 6 zł., z odbiorem w admini-  
stracji zł. 2.50, na wsi, w miej-  
scowościach, gdzie nie ma urzędu  
pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” nie przyjmujemy. Przychylny ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redak. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłosze- nia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzeżę sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłosze- nia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.